

# REPUBLIKA

Lódź WTOREK, 26-GO MARCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 84

## SESJA SEJMU ZAMKNIĘTA!

**Do uchwaleniu budżetu wczoraj o godz. 11-ej w nocy min. Składkowski odczytał w sejmie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji budżetowej.**

**Marszałek Daszyński dziękuje ministrom za rzetelną współpracę z sejmem.**

**Oplaty za paszporty zagraniczne nie będą na razie obniżone. Wydatki państwa wynoszą 2 miliardy 787 milionów złotych.**

### 2 łoży prasowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu uważane było ogólnie za ostatnie już podczas sesji bieżącej. Z tego też powodu na porządku dziennym znalazł się cały szereg spraw najzwyklej różnorodnych, ale wszystkich mających tę cechę, że musiały być załatwione przed zamknięciem sesji.

Zainteresowanie wzbudziła sprawa ustawy zniżającej opłaty za paszporty zagraniczne. Jak wiadomo, komisja zaproponowała zniżenie cen do 17,20 zł. za paszport zagraniczny to jest do 10 franków szwajcarskich. Kierownik ministerstwa skarbu dr. Grodyński który przy tej sposobności zabrał głos twierdził iż RZĄD ZASADNICZO ZGADZA SIĘ NA ZMNIEJSZENIE CEN PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

jednak nie tak bardzo jak to proponuje sejmowa komisja skarbową.

Z drugiej strony opłaty za paszporty zagraniczne są jedną z pozycji budżetu i dlatego bez wypowiedzenia się komisji budżetowej sprawy tej załatwić nie można. W imieniu rządu postawił więc dr. Grodyński wniosek, ażeby całą sprawę odesłać do komisji budżetowej, a sejm ten wniosek przyjął. Jeśli chce się być szczerym to trzeba przyznać, że sprawa zniżki ceny za paszporty zagraniczne — została utopiona. W dalszym ciągu posiedzenia zagraty jeszcze dwukrotnie namietności a mianowicie przy odrzuceniu wniosku klubu BB. przewidując, że mimo zamknięcia sesji sejmowej komisja konstytucyjna może rozpatrzyć wniosek tego klubu o zmianie

konstytucji, a następnie przy odrzuceniu wniosku rządu dającego prawo jeszcze przez rok nie prowadzić stabilizacji urzędników. Przez odrzucenie wniosku rządowego wszyscy urzędnicy, którzy znajdowali się na posadach rządowych w dniu 31 marca r. b. zostają stabilizowani.

O godzinie 10.55 wieczorem sejm zakończył ostateczne głosowanie nad budżetem.

Marszałek Daszyński zakomunikował końcowe liczby budżetu:

Dochody . . . 2,984,967,414 zł.  
Wydatki . . . 2,787,787,731 zł.  
Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 167,179,683 zł.

Punktualnie o godz. 11-ej wieczorem przez załatwieniem wniosku wzywającego rząd do ujawnienia nazwisk b. ministrów spraw wojskowych, którzy w myśl oświadczenia marsz. Piłsudskiego, dopuścili się defraudacji pieniędzy państwowych wstąpił na mównicę min. Składkowski zawiadamiając o zamknięciu sesji.

Marsz. Daszyński życzył posłom Wesołych Świąt, na co posłowie odpowiedzieli hucznie oklaskami. Następnie marsz. Daszyński zwrócił się do obecnych na sali ministrów. **DZIEKUJĄC IM ZA PIĘCIOMIESIĘCZNĄ RZETELNĄ WSPÓŁPRACĘ Z SEJMEM.**

To oświadczenie marszałka sejmu powitała cała izba niezwykle hucznie oklaskami.

W. R.

### Przebieg obrad.

Warszawa, 25 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

61 posiedzenie sejmu. Porządek dzienny uzupełniono sprawozdaniem komisji budżetowej i wnioskiem klubu narodowego w sprawie wytoczonego przez ministra spraw wojskowych oskarżenia, dotyczącego rzekomych kradzieży i defraudacji sum z budżetu min. spraw wojskowych w latach ubiegłych.

Z kolei przystąpiono do dalszych rozpraw nad wnioskiem w sprawie gospolarczego położenia kraju.

Po przemówieniach kilku mówców obrady przerwano do godz. 5-ej.

Po przerwie złożył ślubowanie p. Mieczysław Mostek, który wchodzi na miejsce posła Bobrowskiego, poczem izba przyjęła projekt rezolucji w sprawie położenia gospolarczego kraju, stwierdzając, że wszelkie zamierzenia rządu w tej sprawie, wymagające zatwierdzenia ustawowego, będą przez sejm jaknajszybciej rozpatrywane.

Następnie w trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w Łodzi. Z kolei przyjęto w trzecim czytaniu projekt

noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Posel Piech (klub niemiecki) referował projekt ustawy w sprawie paszportów na wyjazd zagranicę. Projekt ustawy te ustala opłaty paszportowe w kwocie 10 franków szwajcarskich, tj. zł. 17 i 20 gr.

### Oplaty paszportowe.

Kierownik ministerstwa skarbu Grodyński poddając rzeczowej krytyce projekt, stwierdza, iż projekt ten nie liczy się z tem, że obok bi-

lansu handlowego drugą ujemną pozycją w bilansie płatniczym są wydatki podróży zagranicą. Przy wysokości opłaty paszportowej 500 zł. wydatki te wyniosły 122 miliony złotych, a po zniżeniu opłaty na 250 zł., już w trzech kwartałach 1928 roku wyniosły 125 milionów. Dalej projekt nie liczy się z tem, że w budżecie mamy dochód 4.612.000 złotych z opłat paszportowych, przy niższych zaś opłatach musiałoby wyjechać 230 tysięcy osób, ażeby opłaty te dały taki sam dochód. Fatalne byłoby także skutki dla uzdrowisk krajowych a przedewszystkiem dla państwowych.

Po przemówieniu min. Grodyńskiego przyjęto rezolucję, odsyłającą sprawę do komisji budżetowej.

Następnie poseł Czaplński przedłożył rezolucję jednogłośnie przyjętą przez komisję budżetową wzywającą prezesa N. I. K. do poinformowania sejmu, czy gospodarka budżetowa rządu w bieżącym roku budżetowym odbywa się w granicach uchwalonego przez sejm budżetu. Nawiazując przy tej sposobności do ostatnich wystąpień prezesa NIK. na plenum sejmu mówca stwierdza, że wywołały one w społeczeństwie niepokój. Cenimy NIK. — mówił mówca — znaczenie jej stawiamy bardzo wysoko i musimy się o nią, gdyby poszła dalej po tej drodze. Mimowoli powstaje niepewność czy N. I. K. stoi na wysokości zadania.

### Przekroczenia budżetowe.

Następnie zabiera głos prezes Najwyższej Izby Kontroli i cytując szereg cyfr dotyczących przekroczeń budżetowych ministerstwa i wykonania budżetu do końca stycznia r. b. t. zn. za ostatnich 10 miesięcy budżetowych. Przemówienie swe kończy prezes NIK. słowami: „Zwracam się więc do sejmu z prośbą o wyrażenie zdania, czy to moje oświadczenie przyjmuję do wiadomości. Jeżeli nie uzyskam tej aprobaty, to wyciągnę z tego konsekwencje”.

Marszałek stwierdza, że wywody prezesa NIK. zmierzają do tego, aby dać mu pewnego rodzaju votum zaufania.

Uważa to jednak w dniu dzisiejszym za niemożliwe, gdyż sejm nie zaznajomił

się jeszcze z datami, które prezes NIK. obiecał izbie przedłożyć, dlatego marszałek proponuje, aby debatę nad tą sprawą postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, po przestudjowaniu sprawy w komisji budżetowej.

### Komisja konstytucyjna nie będzie obradować.

Następnie izba po załatwieniu kilku spraw odrzuciła wniosek BB. o kontynuowanie prac komisji konstytucyjnej po zamknięciu sesji sejmu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do budżetu. Poprawki te załatwiono zgodnie z wnioskiem sejmowej komisji budżetowej.

Przed głosowaniem poprawek senatu poseł Winiarski (kl. narodowy) uzasadnia stanowisko swego klubu w sprawie funduszu dyspozycyjnego min. spr. wewnętrznych i oświadcza, że zważywszy, iż fundusz ten obejmuje m. in. zwalczanie akcji wyrotowej i szpiegostwa, klub mówcy gotów jest przyznać rządowi potrzebne na to fundusze o ileby rząd wystąpił z takim wnioskiem, pod warunkiem jednak, że fundusz ten znajdowałby się pod kontrolą prezesa NIK., lub marszałka sejmu, lub przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej.

**PO GŁOSOWANIU NAD POPRAWKAMI SENATU I DOKONANIEM OSTATECZNYCH CYFR BUDŻETU, MINISTER SKŁADKOWSKI W ZASTĘPIWSTWIE PREZESA RADY MINISTRÓW ODCZYTAŁ OREDZIE PREZYDENTA RZPLITEJ, ZAMYKAJĄCE Z DNIEM DZISIEJSZYM SESJĘ, JACY CZAJNĄ I BUDŻETOWĄ SEJMU.**

Wkrótce po zamknięciu sesji sejmu zjawił się w kancelarii senatu sekretarz rady ministrów kpt. Dabrowski, który doręczył dyrektorowi biura senatu oredzie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji senatu.

### Marszałek Piłsudski dziękuje

za słotne Mu życzenia

Warszawa, 25 marca.

Pan Marszałek Piłsudski dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom społecznym, delegacjom i poszczególnym osobom, które w roku bieżącym pamiętały o dniu Jego imienia, składając Mu życzenia i tak liczne cenne dowody pamięci.

Pan Marszałek przy tej okazji pragnie zapewnić wszystkich, którzy bądź złożyli osobiście swoje podpisy w Belwederze, bądź dowody swej pamięci przesłali w innej formie, że wszystkie te życzenia są dla niego niezmiernie miłe i drogie.

### Rząd nie zakupi akcji naftowych od kapitalistów zagranicznych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zwrócił się z listem do marszałka Daszyńskiego w którym oświadcza, że wycofuje z sejmu projekt ustawy o zakupienie przez rząd akcji towarzy-

stwa „Gazy Wschodnie“ z powodu „szczególnej atmosfery, jaka się wytworzyła naokół tej sprawy”. Ten zwrot pisma p. min. Kwiatkowskiego jest istotną aluzją do sprawy s. p. senatora Miklaszewskiego oraz posłów Langer i Towarnickiego.



# Groźna ofenzywa lodów. San ruszył.--Sierwsze ofiary powodzi.

ZAWICHOST. 25 marca.

Wisła wylała wczoraj około godziny 22 i zalała wieś Janiszów. Zalane są pola na przestrzeni kilkunastu morgów, oraz podwórza i zabudowania gospodarskie, jak chlewy, stodoły i położone bliżej Wisły budynki mieszkalne.

Zalew na szczęście nie przyniósł strat w ludziach i w inwentarzu żywym. Natomiast zasiewy na polach położonych nad Wisłą są zupełnie zniszczone.

500 osób, zamieszkałych w Janiszowie ewakuowano do sąsiedniej gminy Kosin w powiecie janowskim, w woj. lubelskim. Starosta janowski osobiście przeprowadził ewakuację Janiszowa przy pomocy miejscowych i sprowadzonych z dalszych okolic posterunków policyjnych.

SANDOMIERZ. 25 marca.

W Anopolu stan wody podniósł się z 3 metrów 40 centymetrów do 3 m. 63 centymetrów.

Po prawej stronie Wisły przy moście Annapolskim pracuje kompania saperów z portu w Nadbrzeziu i rozsadza zator dynamitem.

SANDOMIERZ. 25 marca.

Dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu saperów rozsadzających lód w niezwykle trudnych warunkach, Wisła w Anopolu ruszyła. Kra płynie dość rzadko.

Od Krakowa do Annapola czyli mniej więcej na przestrzeni 200 kilometrów, Wisła już jest wolna od lodów. Kra płynie już bardzo rzadko.

O 4 kilometry od Zawichostu wpada

## 8-godzinny dzień pracy będzie nadal utrzymany.

Genewa, 25 marca.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Głównym punktem obrad była sprawa rewizji konwencji o 8-godzinny dzień pracy. Faktem zainteresowania był udział ministrów pracy: Anglii, Francji i Niemiec. Reprezentanci pracodawców zażądali rewizji uchwały dotyczącej 8-godzinnego dnia pracy, które to stanowisko popierali przedstawiciele Anglii, Szwecji i Indii. Po burzliwej dyskusji wnioski o rewizji uchwały o 8-godzinny dzień pracy upadły większością głosów.

## Trocki jedzie do Austrii?

LONDYN, 25 marca.

Telegram własny „Expressu”.

Według nadeszłych tu wiadomości, miał Trockl, oświadczyć przedstawicielom prasy, iż z powodu nieotrzymania dotychczas prawa na wjazd do Niemiec uda się on prawdopodobnie przedtem do Austrii.



NARAZIE MACIE JESZCZE ZĘBY  
ZDROWE —

O ile jednakże nie będziecie ich racjonalnie pielęgnować, będą one się stopniowo psuły, co spowoduje straszne cierpienia. Przeciwdziałajcie temu. Wy starczy kilka kropeł Odolu w szklance ciepłej wody. Płóćcie tem należycie i czyściecie gruntownie po każdym jedzeniu zęby pastą Odol — oto najlepszy sposób pielęgnowania jamy ustnej i zębów.

do Wisły San. Dziś rano San jeszcze skutny był lodami. Kiedy lody tej niezwykle bystrej rzeki ruszą, Zawichostowi grozi nowa klęska, gdyż lody aż z pod Radomyśla do ujścia Sanu do Wisły spowodować tu mogą dużej wielkości zator. Saperzy strzegą ujść Sanu, który lada chwila może ruszyć.

SANDOMIERZ. 25 marca.

San ruszył. Poniżej Solca utworzył się nowy zator. Woda pod Solcem przy biera gwałtownie. Ludność z okolicznych wiosek usuwana jest przez policję.

Do Solca przybyły powiatowe władze administracyjne i kierują akcją ratowniczą.

PULAWY. 25 marca.

Wczoraj utworzył się olbrzymi zator

pod wsią Braciejowice o 50 kilometrów poniżej Zawichostu. Zator ten dosięgnął długości 3 kilometrów. Wylew jednak jest niewielki. Wody zalały tylko część pól. Starożytny, z wieku XIII pochodzący kościół w Petrowinie obok Braciejowic na szczęście ocalał.

KRAKÓW. 25 marca.

Statek „Książę Józef” z załogą ratunkową, który, jak wiadomo otrzymał od zarządu Dróg Wodnych przy pomocy radiostacji rozkaz aby całą siłą pary ruszył w kierunku Sandomierza, obecnie otrzymał radiową depeşe, aby jak najszybciej jechał w dół Wisły, gdyż gonią go lody z górnej Wisły.

„Książę Józef” zdażył uciec i dotarł szczęśliwie do przystani w Wawrzynicach pod Szczucinem.

## Burzliwe demonstracje we Włoszech przeciw rządowi Mussoliniego.

Rzym, 25 marca.

Wczorajsze wybory według ordynacji faszystowskiej do parlamentu odbyły się pod ścisłą kontrolą organizacji faszystowskiej. Nowa ordynacja wyborcza przewiduje tylko złożenie kartki wyborczej z napisem „tak” lub „nie”. W wypadku gdyby lista rządowa nie przeszła, a opozycyjna to możliwe jest dokonanie wyborów w ciągu najbliższych 45 dni. Pierwsze głosy o godzinie 7 rano złożyli: dom królewski, Mussolini i rząd. Szeroko komentowany jest liczny udział kleru katolickiego w głosowaniu. Przypisują to zawartemu traktatowi między Watykanem a Kwirynałem.

Rzym, 25 marca.

Mimo ostrych represji organizacji faszystowskich w szeregu miast włoskich doszło do burzliwych demonstracji skierowanych przeciwko Mussolinemu. Procentowo uczestników w głosowaniu można określić na 95 procent.

Bazylea, 25 marca.

Emigranci włoscy z okazji wyborów we Włoszech dokonali szeregu manifestacji antyfaszystowskich w Bazylei i Zurychu. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań.

## Pogrzeb marszałka Focha odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Marszałek sejmu p. Daszyński otrzymał wczoraj depeşe od prezydenta izby posłów francuskich z podziękowaniem za kondolencję i wysłanie delegacji na pogrzeb ś. p. marszałka Focha. Analogiczną depeşe otrzymał marszałek senatu p. dr. Szymański od prezydenta senatu francuskiego.

Paryż, 25 marca.

Trumna marszałka Focha złożona została w jednej z kaplic katedry. Przy

trumnie objeli straż oficerowie i księża byli uczestnicy wielkiej wojny. Przed katedrą gromadzą się olbrzymie tłumy publiczności.

Pisma zaznaczają, że hołd złożony przez ludność Paryża marszałkowi Fochowi osiągał swój punkt kulminacyjny w chwili, kiedy marszałek Joffe pod sygnalizację wspomnianych pałacy się pod Łukiem Triumfalnym.

Prasa podkreśla ponadto fakt udziału księcia Walji w pogrzebie Marszałka

## Krwawa bitwa w Meksyku. Biorąca wojsk powstańczych.

Nowy Jork, 25 marca.

Największa bitwa w obecnym powstaniu meksykańskim, jaka rozegrała się pod Mazatlan, zakończyła się wycofaniem powstańców z miasta.

Straty po obu stronach są bardzo wielkie, gdyż obie strony posługiwały się przez całe trzy dni morderczymi walk artylerią i bombami samolotowymi.

Sytuacja powstańców była o tyle gorza, że musieli oni atakować wojska rzą

dowe z otwartego pola, przyczem karabiny wojsk rządowych kosły wprost całe szeregi atakujących.

Wojska rządowe zdobyły wiele karabinów maszynowych, armat i innego materiału wojennego.

Mimo, że wiadomość o zabicciu konsula amerykańskiego w Mazatlan, nie znalazła potwierdzenia ludność meksykańska liczy się z interwencją wojskową Stanów Zjednoczonych dla ochrony obywateli amerykańskich.

## Kradzież planu budowy pancernika niemieckiego

Berlin, 25 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

„8 Uhr Abendblatt” donosi z Düsseldorfu, że dzięki przypadkowi wykryto w wielkiej fabryce metalowej t. zw. „Rheinmetall” kradzież dokumentów i planów, odnoszących się do budowy wieży pancernej dla budowanego obecnie pancernika A.

Fabryka „Rheinmetall” jest jedyną fabryką tego rodzaju w Niemczech, która na podstawie traktatu wersalskiego ma prawo wyrabiać dla Reichswelhy i marynarki wojennej Niemiec działa i inne materiały wojenne.

Jeden z pracowników biura konstrukcyjnego wydziału budowy armat przywłaszczył sobie szereg rysunków bu-

dowanej wieży pancernika i sprzedał — jak twierdzi dziennik — jednemu z mocarstw ościennych. W sprawie tej działała prawdopodobnie planowo zorganizowana banda.

Hugenbergowska „Nachtausgabe” podaje pogłoskę, że ów konstruktor sprzedał plany agentom sowieckim.

## Lot Zeppelina.

RZYM, 25 marca.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Sterowiec Zeppelin przeleciał o godzinie 17-ej półwysep Capri.

## Niedyspozycja premiera Bartla.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje.

Premier Bartel z powodu przeziębienia nie opuścił w dniu dzisiejszym swego mieszkania i urzędować będzie w apartamentach prywatnych. Z tego też powodu p. premier nie weźmie udziału w dzisiejszym posiedzeniu sejmu.

## Koniec rewolucji w Monako

Książę zwoluje parlament Paryż, 25 marca.

Według wiadomości otrzymanych z Monako, książę panujący wydał odezwę do ludności, w której obiecuje ustalenie w najbliższym czasie listy wyborców oraz zapewnia, iż w każdym razie postara się, aby wybory przeprowadzone były w myśl konstytucji jeszcze przed dniem 1 czerwca.

Książę zaznacza dalej, że wszelkie wykroczenia i zakłócenia spokoju będą bardzo ostro karane przez władzę.

## Nowy lot transatlantycki

Paryż, 25 marca.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Dzisiaj wystartował w Sewilli do lotu transatlantyckiego 2 lotnicy hiszpańscy Jimenez i Iglesias. Według ich zamiarów wylądować mają zamiar dopiero w Rio de Janeiro.

## Wojna domowa w Chinach

wybuchła ponownie.

Londyn, 25 marca.

Wojna domowa w Chinach, po okresie względnego spokoju, znowu wybuchła. Poselstwo zagraniczne nie posiada wiadomości dostatecznych. Oceniają jednak sytuację obecną, jako wstęp do nowych walk.

Wzburzenie osiągnęło punkt kulminacyjny. Na rzece Yang-Tse-Kiang panuje ożywiony ruch, przedewszystkiem zaś przewożone są transporty amunicji i materiału wojennego.

Londyn, 25 marca.

Jak donoszą z Pekinu, między wojskami rządu nankińskiego, a zbuntowanymi oddziałami wojsk z prowincji Kwa - Si doszło do walki na granicy prowincji Hu - Pe i An - Wej. W Nankinie oceniają sytuację jako groźną.

Siedem krążowników państw zagranicznych pozostaje w Nankinie, strzegąc życia i mienia cudzoziemców.

## Epidemia tyfusu plamistego

w litewskim obozie koncentracyjnym.

Wilno, 25 marca.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość, iż w obozie koncentracyjnym w Wornach wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Kilkunastu więźniów zapadło na tę niebezpieczną chorobę.

Jednocześnie donoszą, iż w kilku wsiach litewskich położonych na pograniczu w rejonie Wiżajni, wybuchła również epidemia tyfusu. W rejonie tym w strażnicach litewskich zachorowało kilku żołnierzy.

## Nowe ograniczenia imigracyjne do Ameryki.

Berlin, 25 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że prezydent Hoover ogłosił oficjalnie, że wbrew swoim intencjom zobowiązyany jest wprowadzić z dniem 1-go lipca r. b. nowe ograniczenia Prasa zaznacza, że zarządzenie prezydenta Hoovera jest dotkliwym ciosem dla Niemców, ponieważ zmniejsza kontyngent imigrantów niemieckich do Ameryki, więcej niż o połowę, a mianowicie z 51 tysięcy na 24 tysiące.



# Lokaj endecki spiskuje.

„Precz — z Czerwoną, Czarną i Złotą Międzynarodówką!” — Takie było hasło ludzi Ludendorfa t. zw. „hitlerowców” w okresie 1914 — 1918 roku.

Określenie „Czerwonej międzynarodówki” nie wymaga bliższych wyjaśnień: socjalizm!

„Czarną Międzynarodówką” nazywali ci nieprzytomni szowiniści i fanatyczni protestanci — katolickie Centrum, które, ze względu na swe pewne tendencje pacyfistyczne, było im specjalnie nienawistne!

Wreszcie — miano Złotej Międzynarodówki otrzymała finansjera światowa, która na czas wojny nie zerwała wszystkich nici bankowych interesów, raczej namawiała zlekka do zrobienia... końca!

Po wojnie, ta specyficzna ideologia ludzi Ludendorfa mało co się odmieniła: raczej zyskała na sile, intensywności propagandy, a nawet (bądźmy sprawiedliwi) — słuszności podstaw... materialnych!

Ludendorf i jego ludzie (z „wielkiego Sztabu” Wilhelma) — nie wyszli na wojnie dobrze: pozbawieni stanowisk, tytułów, dochodów, — zapomniani przez sfery posiadające (które miały „lepsze interesy w głowie”) — stali się oni zdeklasowanymi, zpauperyzowanymi wykołajkami życia, nie wiedzącymi o co się w tem życiu zaczęło.

I w miarę tego jak strzępiły się i niszczyły dawne światne mundury — rosła w sercach nienawiść przeciwko wszystkim i wszystkiemu — w szczególności zaś przeciwko... „Złotej Międzynarodówce”!

Z tych zastępów rozbitków życiowych, z tych obszarpanych ex-oficerów, uczynił Hitler swoją partię — której dał hasło, walkę z „mammonizmem, socjalizmem i... judaizmem”...

Ta partja stała się istnem eniantem terrorem dla sfer posiadających Niemiec: coś trzeba było przecie z temi ludźmi zrobić!

Unieszkodliwiono ich w sposób nieco perfidny, tworząc z nich „zastępy szturmowe” przeciwko... komunistom!

W ten sposób obydwaj te, tak niebezpieczne, a tak jednako nastrojone uczuciowo żywioły — scierają się i niszczą we wzajemnej walce. A dla swej istotnej reprezentacji politycznej posiada „Reichsverband der deutschen Industrie” nie żadnych Hitlerowców, nawet nie reakcyjnych „narodowo-niemieckich” — lecz zlekka konserwatywną partję trzeźwej polityki liberalnej — pod wytrawnym kierownictwem Stresemanna...

W jednym ze stołecznych pism, będącym ponoć urzędowym organem endecji — znaleźliśmy interesujący artykuł p. t. „Podbój gospodarczy Rosji”... Autor tego artykułu — nader „sympatycznie” wobec Rosji nastrojony — ubolewa nad jej smutnym losem:

„Kapitał międzynarodowy idzie na podbój Rosji... W roku 1917 pomógł czynnie Leninowi i Trockiemu (sic!), bo widział w ruchu bolszewickim narzędzie do zniszczenia kapitalizmu rosyjskiego...”

„Gdy to zostało dokonane, gdy Rosja stała się pustynią finansową i gospodarczą, przygotowuje się kapitał światowy do eksploatacji jej bogactw...”

Naród rosyjski — jest według mniemania autora — obecnie na rozdrożu. „Dziś Rosja obok wszystkich rzeczy ujemnych... ma przynajmniej to, że jest od obcych niezależna”.

Autor nie chciałby, ażeby Rosja utraciła te niezależność „od obcych”

(wój do swego!) na rzecz kapitału światowego, pragnąłby on, ażeby naród rosyjski sam powrócił „do żelaznych praw rządzących życiem” — albowiem przerażają naszego sympatyka Rosji „zwycięstwa kapitału międzynarodowego”, pizeraża go „powołanie do życia Banku Międzynarodowego” — przeraża go, iż „kapitał międzynarodowy posiada obecnie taką potęgę, jakiej nigdy jeszcze dotychczas nie posiadał...”

Nie wiemy niestety, jakie wrażenie wywrze ten endecki artykuł na Wall-Street i City of London! Ale wiemy i to z całą pewnością, iż takiego „galimatjasu”, jaki panuje w głowach endeckich „ekonomistów”, takiego pomieszania nastrojów reakcyjnych i wręcz komunistycznych — pozazdrościłoby nam mógł sam... Hitler!

Z jednej strony kapitalizm jest „żela-

znym prawem rządzącym życiem gospodarczym”, z drugiej — „precz z międzynarodowym kapitalizmem!”

Tylko „swojskie” — tylko takie od grosza do grosza, w pończochach bab „rozwojowych” uciulane kapitaliki — uznajemy!

Wszystko co większe od majątku sklepikarza „rozwojowego” — w szczególności wszelki taki kapitał, co pachnie bankiem „międzynarodowym” — niechaj będzie przeklęty!

A jeśliby taki kapitał „międzynarodowy” chciał do nas wtargnąć — trzymajmy się, a nie dajmy się — bo zginie my jak Rosja — co jej bankierzy... Lenina i Trockiego nastali!...

Na szczęście tylko nasze — ten obcy kapitał nie kwapi się weale tak bardzo wtargnąć do Polski.

Na froncie politycznym wielki ruch i ożywienie: wśród leaderów sejmowych zapanował jakiś lepszy duch, nadzieje, perspektywy na przyszłość...

Największy animusz wstąpił w przyniębioną endecję! Tyle lat było się adwokatem” politycznym przemysłu, górnictwa i finansów — tyle lat...

Potem odprawili ze służby — nawet bez wymówienia trzymiesięcznego!

Jakżeż tu nie stać się wrogiem kapitału — „Złotej Międzynarodówki”!

Ale teraz sytuacja wybitnie się poprawia i tylko patrzeć, jak odprawiona ze służby endecja zgłosi się z ponowną ofertą — gdzie potrzeba: radzimy przed powzięciem decyzji, dobrze się przyrzec duchowemu obliczu reflektanta na posadę.

rn.

## JESTESMY FEMINISTKAMI!

bo walczymy z przesądem, niesprawiedliwością i krzywdą, wyrządzaną przeszło połowie narodu polskiego.

Ilekrót jestem na zebraniach kobiecych, na których omawiane są sprawy czy to społeczne — czy polityczne, a zwłaszcza sprawy dotyczące tak bardzo widocznego upośledzenia kobiety pod tymi względami, zawsze prawie z ust poszczególnych mówczyń padała słowa: „zastrzegam się, że nie jestem feministką”.

To na wstępie, w konkluzji zaś sformułowanie mniej więcej takie: „Dobrze, kobiety nie uświadamia sobie, że od nich wyłącznie zależy rozwiązanie wszelkich bolączek, dotyczących czy to upośledzenia ich, jako pracownic, czy opieki nad matką i dzieckiem, czy i t. d. — słowem dopóki nie przestana liczyć na mężczyznę ale same na siebie, dopóki się nie zorganizują, nie przestana być bierną masą, dopóty całe rozdziały konstytucji naszej, głoszącej równe prawa dla wszystkich, będą tylko martwą literą w stosunku do olbrzymiej masy 53 proc. obywaterek wyborczyń”.

Czyli, ów wniosek, w którym na wstępie się do tworzenia zorganizowanych kadr kobiecych jest najformalniejszym zaprzeczeniem w stosunku do założenia: „nie jesteśmy feministkami”.

Bowiem jesteśmy feministkami, oczywiście nie w owym utartym, bojowym znaczeniu, ale jesteśmy nimi w znaczeniu społecznym, kiedy uświadamiamy sobie cały ogrom programu społecznego, zdajemy sobie doskonale sprawę z naszej roli w jego realizowaniu.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że straszliwa klęska mieszkaniowa, walka z alkoholizmem i nierządem, niedostateczna opieka nad kobietą, matka i dzieckiem, brak szkół etc. że owe niemiłe strony życia w przeważającej mierze odbijała się głównie na doli kobiet, zdajemy sobie sprawę z tego, że mnóstwo tych spraw leży właśnie w sferze naszych zainteresowań, że od ich rozwiązania, zależy w dużym stopniu wzmocnienie potęgi państwa, — a więc przyszłość i zdrowie pokolenia, w ręce którego przejdzie praca nad dalszą budową gmachu Rzeczypospolitej.

Jesteśmy feministkami, bynajmniej nie w sensie walki o równy udział w watołiwych rozkoszach doczesnych panów stworzenia, nie w sensie dążenia do dominowania na wszystkich polach życia czy pracy, lecz uświadamiamy sobie z ogromną jasnością, że jesteśmy w dużej mierze powołane do udziału w budowie nowych wartości, jakie wsiwują tał, do gruntu zmieniać zarówno co do formy, jak co do treści życie dzisiejsze.

Nie idziemy do walki, tylko idziemy do współpracy, bo ogromowi zadani, jakie stanęły przed społeczeństwem i przed państwem sprościć mogą połączone siły najlepszych i najbardziej utalentowanych umysłów.

Słyszymy ciągle owo narzekanie na brak ludzi, widzimy na twli stanowiskach jednostki nieodpowiednie, zdumiewamy się niejednokrotnie nad tem, że do seminarja wchodzi czasami osoba o wartościach tak bardzo niemiłych, zerowych wprost wartościach, a z drugiej strony wiemy wszak doskonale, że panuje wszechwładnie przesąd tamowania drogi do ważniejszych stanowisk kobietom, choćby najzdolniejszym, nawszechstronniej do tego przygotowanymi.

Niechaj idzie do seminarja, ale mężczyzna, broń Boże kobieta, która byłaby tam doprawdy jednostką twórczą i niezastąpioną.

Niechaj idzie na to, czy inne stanowisko człowiek zupełnie nieodpowiedni, w resorcie którego cała praca spoczywa na barkach zdolnej, inteligentnej urzędniczki, ale broń Boże, kiedy pan szef awansuje, nie proponuje się jego dawnego „stopnia służbowego” właśnie tej, która opracowywała wszystkie wnioski, prowadziła doskonale referaty, podczas kiedy czestokroć praca „osoby urzędowej” ograniczała się do kładzenia swego podpisu.

Jesteśmy feministkami, bo walczymy z przesądem, że należy wszystko zrobić, zaprzedać się, czy załotać, ale dać obłocem maximum wykształcenia, choćby zupełnie niezdolnemu, podczas, gdy dla córek naszych nie ma nawet dostatecznej ilości szkół za wodowych, a stosunek owych uczelni męskich i żeńskich przedstawia się wprost katastrofalnie.

Jesteśmy feministkami, bo rozpoczynamy walkę z systemem radzenia o nas bez nas, rozpoczynamy walkę z tysiącem krzywdzących ustaw, czy projektów, jak ten chociażby, aby w sadach przysięgłych nie uczestniczyły kobiety.

Wiemy doskonale, że olbrzymie masy kobiece są naogół bierne, że nie orientują się nawet w ekonomicznych wartościach swej pracy domowej, pełnej poświęcenia i nie waham się twierdzić w państwowotwórczej niekiedy pracy, jaka jest genialna doprawdy zdolność utrzymywania się w granicach dzisiejszego budżetu przeciętnej rodziny urzędniczej. — Nie waham się twierdzić, że owo pospolicie zwane wzięcie końca z końcem przy 300, czy 400 złotych przeciętnej pensji głowy

rodziny jest chlubnie złożonym egzaminem przez te zapoznana przez siebie i przez ogół obywatelkę.

I oto dlatego jeszcze jesteśmy feministkami, bo chcemy, aby raz skończyć z anonimowością tej pracy w najwyższym jej zakresie, aby przestało się nazywać, że kobieta, która „nie zarabia” nie ma właściwie nic do roboty. Jesteśmy feministkami, bo budźmy uświadomienie w coraz szerszych masach o tem wszystkim, co społeczeństwo kobiecie zawdzięcza, czy to jako lekarce, czy nauczycielce, czy laborantce, czy dziennikarce, czy wielkiej wynalazczyni, poetce, powieściopisarsce itd. O wiernej służbie w czasie wojny wiedzą chyba wszyscy.

Chcemy budzić poczucie godności i wartości tej pracy, najbardziej szarej nawet, chcemy uprzytomnić masom kobiecym, że usuwając się od matrej, szlachetnej i planowej akcji o „dotrzymanie” tego, co im konstytucja zapewnia, że tem samem usuwają się od najważniejszego i szerszej dziś pojmowanego obowiązku wobec swoich dzieci, zwłaszcza córek, które obierając ten, czy inny zawód, w dalszym ciągu tak, jak ich matki będą upośledzone, o ile do tego czasu nie przełamie się tej grzesznej deprawdy apatii i obojętności w stosunku do najżywniejszych interesów własnych.

Musimy też i to zaznaczyć, że w czasach, kiedy ujawnia się coraz bardziej fakt, że małżeństwo nie jest żadną gwarancją, że posagi dla córek należą do przeszłości, natomiast uposażenie ich w te czy inną umiejętność zarobkowania staje się nieuniknioną koniecznością, że w tych czasach właśnie walka o rozumnie i humanitarnie pojęte równouprawnienie staje się doniosłym nakazem moralnym, któremu my, feministki współczesne wszystkimi naszymi siłami sprostać pragniemy.

Jeżeli więc troska o jutro Państwa i troska tak pojęta, jak ją przedstawiłam na wstępie, nie stanowi dostatecznego bodźca do organizowania, to niechaj przynajmniej wzgląd na przyszłość córek, a choćby tylko instynkt samozachowawczy zrozumienie tej palącej konieczności organizowania się, podsytyje. — Tak pojęty feminizm będzie musiał nareszcie otworzyć oczy na to, że nadszedł czas, aby do stołu Pańskiego dopuścić tych wszystkich i te wszystkie co zasłużyli na to nie wedle przynależności do rodzaju męskiego, czy żeńskiego, ale wedle wartości, które jako jednostki twórcze i pożyteczne przedstawiają.

Janina Strzelecka.



# CASINO

**== Dziś wielka premjera! ==**

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic zonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych  
p. t.

**„ZAGŁADA ROSJI”**

to epokowy dramat,  
którego treścią jest

**RASPUTIN**

**i KOBIETY**

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci.  
Główne kierownictwo filmu spoczywało w rękach **Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa**

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyрекcją LEONA KANTORA  
w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

Początek seansów o godz. 4 30.

## Nauczycielstwo jest niezadowolone ze sposobu wprowadzenia reformy nauczania. Praktyka dowiodła, że popełniono przytem szereg kardynalnych błędów.

W swoim czasie donieśliśmy o poważnych zmianach w programie nauczania, które zostały wprowadzone z dniem 1 lu tego b.r. Wiele było wówczas objeKCji ze strony nauczycielstwa, które sprzeciwiało się wprowadzeniu w życie wielu reform, uważając, że nie odniosą one należytego skutku.

Mimo to jednak, ministerstwo wyjaśniło, że program nauczania w szkołach średnich nie odpowiada już obecnie duchowi czasu, że wpływa na przeciążenie pracą młodzieży, i z tego względu reforma została przeprowadzona.

Obecnie już dwa miesiące nauka w szkole, odbywa się według zmienionego programu. To też można na podstawie doświadczenia sądzić, czy reforma przyniosła pożądane skutki. Charakterystyczne jest, że niema obecnie nauczyciela, który nie krytykowałby wprowadzonych innowacji i nie uważałby, że nie osiągnęły one pożądanego rezultatu.

Przeprowadziliśmy na ten temat szereg rozmów z nauczycielami szkół średnich.

Przedewszystkiem wyrażono wątpliwość czy wprowadzenie zmian w środku roku było zgodne z zasadami pedagogii.

Rozmówcy nasi zwrócili nam uwagę, że należy wejść w położenie nauczyciela, który na początku roku ułożył sobie plan pracy na cały rok, nabrał pewnego rozpędu i posuwał się w swej pracy w ściśle określonym tempie. Obecnie nauczyciel ten musi zmienić całkowicie swój program nauczania, co z pewnością nie może wpłynąć dodatnio na jego pracę. Z kolei należy wczuć się w psychikę ucznia, zwłaszcza ucznia klas starszych, posiadającego już pewną dozę krytycyzmu. Przyzwyczaił się on przecież do bardziej

szczegółowego traktowania przedmiotu. Jeśli więc w dalszym ciągu rozpoczętego kursu przedmiot ten jest przerabiany w znacznie szerszym zakresie, uczeń odczuć to może nie jako ulgę, lecz jako niedokładne traktowanie danego przedmiotu.

Jednym słowem, zmiany jakie nastąpiły w szkolnictwie średnim, ogółu nauczycielstwa nie zadowolniły. O ile można było się z tem nie liczyć przy wprowadzaniu reform, składano to bowiem na

### Oryginalny jubileusz dziesięciolecia teatryku „Qui pro quo”.

Warszawski świat teatralny obchodzi obecnie jubileusz dziesięciolecia teatryku „Qui - pro - Quo”, znanego również doskonale Łódzkiej publiczności z częstych występów w naszym mieście.

Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbyło się dnia 3-go kwietnia 1919 r. W ówczesnym zespole artystycznym teatru „Qui - pro - Quo” figurowały nazwiska następujące: St. Clair, Orwidowa, Strońska, Szmolcówna, Zabieliówna, Boński, Kuncewicz, Tom i nieżyjący już, lecz nie zapomniany Urstein. Przez pewien czas jednym z filarów tego teatryku był również Michał Znicz, artysta łódzkiego teatru miejskiego.

Od pierwszej chwili powstania tej sympatycznej scenki zasiadała ją swemi pracami Julian Tuwim i Józef Gałewski, artysta-malarz.

Prasa stołeczna poświęciła jubileuszowi bardzo wiele miejsca. Na wyróżnienie jednak zasługuje głos Bov'a, który w „Kurjerze Porannym” pisze miedzy innymi:

„Ale co czyni z naszego „Qui pro quo” unikat w Europie i w dziejach kabaretu, to osobistość, która lubi ukrywać się w cieniu, ale która kiedy jak nie z okazji jubileuszu godzi się bodaj przemocą wywlec na światło: Julian Tuwim.

To, że z najświetniejszych naszych poetów jest od samego początku istnienia tego teatryku jego dusza, to z pewnością daje mu ten polot i sprawia że niema tam prawie wieczoru, w którym poeta nie musnęłaby nas swoim skrzydełkiem. I zupełnie nie na miejscu byłoby te konwencjonalne bładania, że świętym poeta „dla chleba” marnuje się w kabarecie.

Całkiem przeciwnie, żart, dowcip, jest tak przyrodzonym „produktem ubocznym” tego wspaniałego liryka, iż sądzę, że gdyby mu go co miesiąc nie odciągnąć, pękłby na wiosnę od własnego soku.

W tym jest wśród nauczycieli takich, którzy niechętnym okiem spoglądają na jakiegokolwiek reformy, przyzwyczajeni do kroczenia utartą drogą wielu jest jednak takich, którzy rozumieją potrzebę zmian i którzy niewątpliwie swemi radami mogli by zdziałać w tym kierunku bardzo wiele. Lecz i ci są niezadowoleni z tego, co nastąpiło. Wychodzą bowiem z założenia, że reforma nie tylko nie odciąża młodzieży szkolnej ale, wprowadzona w środku roku szkolnego, przyczyni się do słabego opanowania szeregu przedmiotów przez młodzież.

W rozmowie z nami dali oni wyraz załowi z powodu wprowadzenia reformy, szkolnictwa bez udziału osób najbardziej zainteresowanych i mających największe doświadczenie.

W połowie kwietnia odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd nauczycielstwa szkół średnich. Na zjazd ten przybędą przedstawiciele niemal wszystkich szkół średnich istniejących na terenie państwa. Jak nas poinformowano, jedynym punktem porządku dziennego zjazdu jest sprawa reformy programu szkolnego.

Zjazd który potrwać ma pięć dni, ustalili wytyczne dla opracowania reformy programu szkolnego w duchu zachodnio-europejskim i złoży sprawozdanie p. m. Switalskiemu w sprawie wyników, jakie dało wprowadzenie reformy częściowej w połowie roku szkolnego.

Niewątpliwie uchwały podjęte przez zjazd będą dokładnie rozpatrzone przez p. ministra oświaty, który postawił sobie za cel dokonać w szkolnictwie zmiany doniosłe, mające przynieść jaknajwiększą korzyść młodzieży szkolnej.

Sum.





**MARZEC**  
**26**  
WTOREK

Dziś Emanuela  
Jutro Jana Damac.

Wschód słońca o g. 5.28  
Zachód słońca o g. 5.58  
Wschód ks. o g. 7.25  
Zachód ks. o g. 6.08  
Długość dnia 10.55  
Przybyło dnia 4.55.

### Lody pękają Władze czuwają nad bezpieczeństwem lud- ności.

Stan wody na Warcie w ciągu ostatniej doby gdzie-niegdzie się podniósł, a kra miejscami ruszył.

W Sieradzu powyżej mostu utworzył się dość poważny zator lodowy, który zagraża miastu. Dzięki szeroko rozwiniętej akcji ratunkowej przez władze starościńskie przy pomocy wojska, służby drogowej i straży ognio-owych należy się spodziewać, że most przez żywiol nie zostanie zniszczony.

W okolicach wsi Woźniki również powstał dość groźny zator.

W Burzeninie kry wprawdzie spiętrzyły się już przed mostem, lecz niebezpieczeństwem nie grożą, gdyż woda przerwała groble i przerzuciła się poza mostem na łąki.

W powiecie komińskim siły techniczne z powodzeniem wysadzają lód, zaś utworzone zatory usuwają.

W Unieślowie, pow. tureckiego, z górnej i dolnej strony mostu utworzyło się kilka zatorów, które wezwana pomoc usuwa.

Na l. nych odcinkach rzecznych narażenie żadnego niebezpieczeństwa nie ma.

### Opieka lekarska nad młodocianymi ro- botnikami.

Donosiliśmy niedawno, iż główny inspektorat pracy polecił okręgowym i obwodowym inspektorom współdziałać ściśle z kasami chorych, celem podniesienia stanu zdrowotnego wśród ludności robotniczej. Szczególnie dotyczyć to ma opieki lekarskiej nad młodocianymi.

Inspektorzy pracy mają żądać przeprowadzenia badania lekarskiego młodocianych robotników celem stwierdzenia, czy są oni zdolni do wykonywania danego zawodu, aby tym sposobem zabezpieczyć ich przed t. zw. chorobami zawodowymi.

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym kasa chorych w Łodzi rozpoczęła przygotowania, celem zapewnienia do kładnego badania młodocianych robotników.

W tym celu w lecznicach kasowych pierwszej i trzeciej urzędzone będą specjalne gabinety, do których wyznaczani zostaną lekarze, mający za obowiązek badanie młodocianych robotników, skierowanych do nich przez inspekcję pracy. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia stanu zdrowotnego wśród robotników łódzkich. i.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### 1001 noc w Lunie

to, czego jeszcze nie było  
to co całą Łódź ołśni

### SZECHEREZADA

wspianiała ta bajka odegrana będzie przez  
Iwana Petrowicza  
Mikołaja Kolina  
Marję Albani  
Petersen Mozzuchinową  
Aleksandra Wertynskiego

SOS! SOS. SOS! SOS! SOS! SOS! SOS! SOS!

# ŁÓDZ PROSI O POMOC!

Bez pożyczki nie będziemy mogli budować kanalizacji i zatrudnić bezrobotnych.

Rząd winien się zainteresować niezwykle ciężką sytuacją Łodzi.

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym oraz koniecznością rozpoczęcia przez gminę m. Łodzi robót w celu zatrudnienia chociażby części bezrobotnych, magistrat m. Łodzi wystosował do pana prezesa rady ministrów oraz ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu i robót publicznych memoriał, który w wstępie podkreśla

#### TRUDNA SYTUACJĘ ŁÓDZI

drugiego miasta w Polsce, pozbawionego jednak wszystkich niemal, niezbędnych służb i urzędów.

Dalej memoriał omawia sprawę pożyczki zagranicznej, która nie została sfinalizowana wskutek przyznania przez rząd pierwszeństwa pożyczce górnośląskiej. Rząd jednakowoż, licząc się z ciężkim położeniem Łodzi i koniecznością dalszego ciągu rozpoczętych robót inwestycyjnych, skłonił Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielenia samorządowi łódzkiemu na poczet przyszłej pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne zaliczki w wysokości 2.000.000 dolarów amerykańskich.

Z pożyczki tej 850.000 zł. przeznaczono na dalszą budowę kanalizacji 7.300.000 zł. na budowę mieszkań robotniczych i 1.960.000 na zakup terenów pod budowę cegielni mechanicznej.

Przechodząc do omówienia potrzeb inwestycyjnych miasta na r. 1929 memoriał wskazuje, iż dotąd wykonano 42.663 klm. kanałów tj. przeszło 1/3 pierwszej serii robót obejmującej 118 klm.

Program robót kanalizacyjnych na r.

1929-30 przewiduje sumę 8.000.000 milj. zł. Obejmuje on budowę trzeciego kolektora długości około 4 klm., który będzie obsługiwał północną, najbardziej zaniedbaną dzielnicę miasta, budowę sieci miejskiej w środkowej części miasta, rozbudowę zlewni południowej oraz wykończenie i uruchomienie stacji oczyszczania ścieków na Lublinku.

Wykonanie powyższego programu umożliwiłoby uruchomienie sieci kanalizacyjnej w centrum i mogłoby w najbliższym czasie przynieść miastu pewne wpływy.

Wprawdzie samorząd łódzki obecnie opracowuje projekty pobierania specjalnych opłat na cele budowy kanalizacji, jednakże

**NA WPŁYWY Z TEGO TYTUŁU MOŻNA DOPIERO LICZYĆ PRZY KONCU BIEŻĄCEGO, WZGLĘDNIE NA POZIOMY PRZYSZŁEGO ROKU BUDŻETOWEGO.**

Koniecznością jest również, wobec groźby położenia mieszkaniowego, wykończenie wybudowanych w stanie surowym domów w koleni mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, co pociągnie za sobą koszt przeszło 10 milionów zł.

Memoriał stwierdza, że gmina m. Łodzi ze swoich własnych funduszy dołożyła w roku budżetowym 1928-29 do budowy kanalizacji i domów robotniczych zgorą 2 miliony zł. Jest to wysiłek wielki ze strony samorządu łódzkiego, jeśli się zważy, że t. zw. roboty sezonowe przy budowie dróg i rozbudowie parku

ludowego, które zatrudniły około 2.200 bezrobotnych pochłonęły również poważną sumę, bo około 5 milj. zł., przy bardzo nikłej pomocy ze strony ministerstwa pracy i opieki społecznej wyrażającej się w udzieleniu subydjum w wysokości zaledwie zł. 272.000.

To też problemu mieszkaniowego samorząd łódzki sam nie jest w stanie rozwiązać, wobec cięższych na nim innych obowiązków w dziale zdrowotności, opieki społecznej, oświaty i kultury — bez wydatnej pomocy ze strony rządu, w postaci jak najrychlejszego przyznania miastu kontyngentu z funduszu rozbudowy względnie awansowania na poczet kontyngentu pożyczki krótkoterminowej z funduszu rezerwowych skarbu lub Banku Gospodarstwa Krajowego.

W bezpośrednim ścisłym związku z rozwiązaniem kwestii mieszkaniowej pozostaje sprawa budowy miejskiej cegielni mechanicznej.

W roku ubiegłym magistrat m. Łodzi zakupił majątek Rszew pod Łodzią o obszarze 695 morgów z pokładami gliny, wystarczającymi do wyrobu około 400 milj. cegieł. Przybliżony koszt budowy tej cegielni wyniesie ok. zł. 1.500.000.

Ostatnim wreszcie postulatem z dziedziny najniezbędniejszych potrzeb miejskich jest sprawa wykupu rzeźni, która należy rozbudować zgodnie z wymogami techniki i sanitarii oraz obecnymi potrzebami 600-tysięcznej ludności Łodzi.

Resumując powyższe **MAGISTRAT PROSI O PRZYZNANIE MU ODPOWIEDNICH POŻYCZEK NA ROK BUDŻETOWY 1929-30, NA KONTYNUOWANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH, WYKONCZENIE DOMÓW MIESZKALNYCH NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIM, BUDOWE MECHANICZNEJ CEGIELNI MIEJSKIEJ I WYKUP RZEŻNI.**

### „Pożyczone“ dzieci Nadużycia członków kasy chorych.

Kasa Chorych w Łodzi zdołała ostatnio ustalić szereg wypadków symulacji, jakich dopuszczają się ubezpieczeni, pragnąc czy to uzyskać zasiłek, czy też z innych względów.

Stwierdzono mianowicie niejednokrotnie, iż symulacje te dokonywane są za pomocą t. zw. „pożyczonych“ dzieci. Nadużycie to polega na tem, iż ubezpieczony wyzywa lekarza do chorego dziecka, pragnąc uzyskać zasiłek a w następstwie okazuje się, że dziecko nie jest jego, lecz zostało „wypożyczone“. Stwierdzono również iż bardzo wielu ubezpieczonych popełnia nadużycia przy kąpieli. Mianowicie, gdy ubezpieczony otrzymuje od lekarza kartkę na trzy kąpiele zdrowotne, miast wykorzystać te kartki dla siebie, zabiera do kąpieli żonę i dziecko.

Wobec stwierdzenia wielokrotnych nadużyć tego rodzaju, kasa chorych postanowiła badać skrupulatnie każdorazowo czy ubezpieczony nie nadużywa swego prawa członka kasy. a.

### Dr. med. J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
przeprowadził się na  
**ul. 6-go Sierpnia 22**  
fr. I piętro,  
tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-jej

### Lek. dent. F. BORUNSKA przyjmuje

Aleja Kościuski Nr. 21.

### Wkrótce

Gabrieli Zapolskiej

## „POLICMAJSTER TAGIEJEW“

W rolach głównych: Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogda, Nora Ney i w. innych.

## Po piętnastu latach zasiadł Laskowski na ławie oskarżonych.

W przedwojennym archiwum sądownym pozostały jeszcze akta spraw, które nigdy nie znalazły się na wokandzie. Sprawy te obecnie dopiero zostają rozpatrywane.

Wczoraj właśnie sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Wileckiego i Fajta rozważał jedną z najbardziej zawikłanych spraw o zabójstwo dokonane w styczniu 1914 roku.

W świetle rosyjskiego aktu oskarżenia, sporządzonego w r. 1914, okoliczności zbrodni przedstawiają się następująco:

W dniu 19 stycznia 1914 roku o godzinie 3-iej nad ranem przed domem przy ulicy Spacerowej 21 zatrzymała się dorożka. W dorożce tej znajdowali się Tomasz Laskowski i jego szesnastoletnia kochanka Weronika Słowińska.

Laskowski był silnie wzburzony. W chwili, gdy stanął przed wspomnianym domem, Laskowski zrzucił z siebie palto, dając je kochance, i wsunął za rękaw marynarki długi nóż.

— Zabiję go — mówił do siebie — nie mogę inaczej!

Słowińska milczała, spełniając posłusznie wszystkie rozkazy kochanka.

Laskowski wywołał z mieszkania na parterze domu przy ulicy Spacerowej Leopolda Stachnickiego.

Stachnicki widocznie przeczuwał, że Laskowski ma się za złamane zamknięcia

względem niego. Laskowski wy dobył wówczas błyskawicznym ruchem nóż z kieszeni i zadał mu głęboki cios w pierś.

Napadnięty zwałł się, jak kłoda, na bruk i w parę chwil później wyzionął ducha. Policja rosyjska przesłuchiwała mordercę i jego kochankę.

Laskowski oświadczył, że działał w obronie własnej, gdyż Stachnicki napadł nań z toporem.

Słowińska zeznała inaczej. Twierdziła ona, że krytycznej nocy była ze swym kochankiem w domu schadzek przy ulicy Krótkiej 15. Tam właśnie Laskowski pospreczał się ze Stachnickim. Gdy Laskowski opuścił dom schadzek, postanowił on zabić Stachnickiego.

Na sprawie, która odbyła się wczoraj po 15 latach od popełnienia zbrodni, Laskowski twierdził to samo, co przed policją rosyjską.

Na ławie oskarżonych prócz Laskowskiego zasiadła również Słowińska, która obecnie wogóle już słabo przypomina sobie okoliczności zabójstwa.

Sąd po przesłuchaniu licznych świadków, którzy zasadniczo nie wnieśli do sprawy żadnych nowych momentów, skazał Laskowskiego na 2 lata więzienia, darując mu jedną trzecią kary na zasadzie amnestii, a Słowińska zupełnie uwolnił.





TEATR MIEJSKI.

„Dwaj panowie B“.

Komedja Hemara „Dwaj panowie B“, gra na będzie dziś i jutro wieczorem po cenach popularnych.

Od czwartku do soboty włącznie przedstawienia zawieszono.

Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego sprzedawać będzie dziś i do piątku wieczorem włącznie bez przerwy bilety na tydzień świąteczny do Teatru Miejskiego i Kameralnego.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem (1-szy i 2-gi dzień świąt Wielkiej Nocy) „Dwaj panowie B“.

W poniedziałek o godz. 12-iej w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień“.

O godzinie 4-iej po poł. po cenach popularnych „To, co najważniejsze“.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, wtorek, ostatnie powtórzenie „Pola-włacza cieni“ z Al. Węgierką.

Jutrzejsza premiera „Panny Maliczewskiej. Jutro premiera komedji Gabrieli Zapolskiej „Panna Maliczewska“.

Reżyseruje Aleksander Węgierko, który wystawieniem tej sztuki kończy pełną chlubnych sukcesów współpracę z teatrem łódzkim.

W roli tytułowej Stefania Jarkowska.

Obsada sztuki stanowią pp.: Jakubińska, Faleńska, Lapińska, Opolska, Brodniewicz, Harduga, Michalak, Lenk, Rudnicki, Woszczerowicz. Dekoracje stworzył K. Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i jutro po cenach najniższych (od 50 groszy do 1,50) „Ali-baba“ baśń wschodnia w 7-miu obrazach z muzyką i śpiewami. Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny. Kasy czynne przez cały tydzień bez przerwy, od 10 rano do 9 wieczorem.

„DALFON TAŃCZY“ W ARARACIE.

Oto nazwa dzisiejszego programu purymowego, składającego się z szeregu numerów, jak np. 1) Król Zająw III. 2) A meid — a cymes, 3) Siołecyca podwórzowi, 4) Gdy kobiety milczą, 5) Ali-baba, 6) Miss Juden, 7) Nasza działwa, 8) Sublokatorzy, 9) Hulajmy.

Dzisiaj 2 przedstawienia, początek o godz. 8.30 (ceny od 1 zł. do 3.30) i 10 wiecz. (ceny zwykłe). Kasa czynna od godz. 7-iej wiecz.

Przed premierą w Casinie.

Rasputin i Kobiety.

Ostatnie lata caratu, bujne w wydarzenia, w epokowe wypadki, pełne romantyzmu, grozy i awanturczości, stanowią istną kopalnię tematów dla piszących scenariusze filmowe. Zaś postacie, które najbardziej ujęły uwagę pisarzy — to czarny kapłan rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych damulek dworu postępujących każdym jego skinieniu, clemny dyrygent sarabandy korupcji i zgnilizny, syberyjski chłop, który trząsał dworem carskim — Rasputin.

Ostatnio berlińska wytwórnia Martin Berger zmontowała nowy film, który swoją klasą przerasta wszystkie inne podobnego typu: „Rasputin i kobiety“.

To tego świetnego filmu to również stosunki rozgrywane się w Rosji, w ostatnich latach jej istnienia. Postać piąckiego mnicha Rasputina wyrasta tu do rozmiarów niesamowitego demona, zasłaniającego swemi plecami słońce ra-tunku dla Rosji. Wielkie carstwo ginie wśród intryg kamaryli dworskiej, schodzą do grobu wśród orgii, dzikich hulajnęk — a na czele konduktu pogrzebowego idzie z krzyżem w ręku, z piącką piosenką na lubieżnych wargach Rasputin.

Główne role tego kapitalnego, owianego oparem ciężkiego realizmu, szlagieru kreują kapitalny Malkow (Rasputin) i stylowa Djana Karen (caryca).

RADJOPROGRAM

11,56 — Sygnał czasu, hejnał Marjański, komunikat lotniczy - meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat rolniczy. 14,30 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15,10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. 15,35 Odczyt p. t. „Współczesne środki łączności elektrycznej, ich znaczenie dla wojska i społeczeństwa“ — kpt. Miekanowski. 16,00 „Chwilka lotnicza“ — dyr. Wład. Baliński. 16,15 Program dla dzieci P. Wanda Tatariewicz omówi „Listy od dzieci“. 17,00 Odczyt p. t. „Międzynarodowe złoty harcercskie i ich znaczenie dla sportu“ — p. A Kamiński. 17,25. Transmisja odczytu z Poznania. 17,55. Koncert popołudniowy. 18,35 Recytacje poetyckie z Poznania. 18,50 Rozmaitości. 19,30 Transmisja z opery poznańskiej. Komunikaty lotniczy - meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT.

Pełna tabela wygranych siedemnastego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

Table of lottery results for the 18th draw of the 5th class. It lists winning numbers and amounts for various prize classes, including 5th class (500 zł), 4th class (1000 zł), 3rd class (2000 zł), 2nd class (10000 zł), and 1st class (15000 zł). The table is organized into columns for each prize class and lists the corresponding winning numbers and the amount won by each ticket.

Advertisement for the film 'Splendid' (Król Karnawału) featuring Olga Brink and Gabriel Gabrio. The ad includes the title 'SPLENDID' in large letters, the subtitle 'Nieodwołalnie ostatnie 2 dni.', and the main title 'Król Karnawału'. It also mentions 'Największy tegoroczny film wytwórni „NORDISK“.' and 'W rolach głównych: OLGA BRINK, Gabriel Gabrio'. The ad describes the film as 'Bogata i efektowna wystawa! Kapitalne kreacje! Ośniewający karnawał! Nadzwyczajna gra!' and provides contact information: 'Pocz. o g. 4,30'.

O WZESNIEJSZE WYKUPYWANIE BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ w Łodzi Andrzej 5 i Nowowiejska 2 zwraca się za naszym pośrednictwem do posiadaczy biletów tramwajów, miejskich i dojazdowych, aby we własnym interesie wcześniej wykupywali bilety, które sprzedawane są w powyższym biurze już od 27-go każdego miesiąca. Większa część publiczności zgłasza się zwykle 31-go lub też 1-go, wobec czego tworzy się ogromny natłok i wszystko z winy i na niekorzyść samej publiczności. Szczególnie zwraca się uwagę na wcześniejsze wykupywanie biletów w końcu bieżącego miesiąca, a to z powodu przypadających świąt i kanonnych 31 marca i 1 kwietnia jak również z powodu tego, że ilość interesantów powiększy się przez wykupujących bilety kwartalne.

PODWYŻSZENIE TARYFY ZA WYCIER KAMINÓW. Zgodnie z ostatnią uchwałą Rady Miejskiej taryfa za wycier kaminów w Łodzi podwyższona została o 50 proc.



# Czy sklepy mogą być otwarte do 9-ej

## W Warszawie, jak i w wielu innych miastach, władze zezwoliły na przedłużenie godzin handlu.

### Domagamy się uwzględnienia postulatu kupiectwa również w Łodzi.

Rok rocznie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy kupiectwo łódzkie zwraca się do władz administracyjnych z prośbą o przedłużenie godzin handlu w ostatnim tygodniu przedświątecznym. Zwykle memoriał związków kupieckich był tylko formalnością, albowiem prawem zwyczajowym władze administracyjne każdego roku zezwalały na otwarcie sklepów o dwie godziny dłużej, biorąc pod uwagę, że ludzie pracy nie są w możności uskuteczyć zakupów świątecznych, w wypadku gdy sklepy otwarte są tylko do godziny 7-ej.

W r. b. jednakowoż ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej normujące czas pracy w handlu i przemyśle. W myśl tego rozporządzenia władze administracyjne, w tym wypadku starostwo grodzkie, miało ustalić godziny handlu na okres całoroczny w każdej miejscowości, biorąc pod uwagę warunki lokalne. Rozporządzenie jednak zawierało pewną lukę, a mianowicie nie wspominało nic o przedłużeniu godzin handlu w okresach przedświątecznych dwa razy do roku, przed świętami Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia.

Sprawa powyższa była jednak uwzględniona w specjalnej noweli do rozporządzenia. Nowela ta przewidywała, iż w ostatnim tygodniu przedświątecznym wszystkie sklepy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej, jednakże nie później niż do godz. 9 wieczorem. Nowela ta wniesiona została do sejmiku i przez sejmik uchwalona. Z kolei normalnym trybem rzeczy miała ona być zatwierdzona przez senat i dopiero później nabrać miała mocy obowiązującej. Do-

tychczas jednak senat tej formalności nie dopełnił. Powstało więc pytanie, czy godziny handlu w okresie przed świętami Wielkiej Nocy mogą być przedłużone, czy też nie.

Związki kupieckie, biorąc pod uwagę, iż przed Bożym Narodzeniem starostwo grodzkie odmówiło ich prośbie przedłużenia godzin handlu i dopiero na skutek rozporządzenia ministerstwa

spraw wewnętrznych zdołano uzyskać to prawo, obecnie, już zawniesione do ministerstwa spraw wewnętrznych memoriał, prosząc o uwzględnienie ich życzeń w tej sprawie.

Sobotni „Express“ podał wiadomość, iż ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym do godziny 9 wiecz.

W niedzielę, dnia 24 b. m. sklepy były otwarte od 1—6 po poł. w myśl zarządzenia starostwa grodzkiego. Niektórzy kupcy biorąc to pod uwagę i przypuszczając, że starostwo grodzkie w Łodzi tem samem uwzględniło postulaty kupiectwa w dniu wczorajszym pozostawili sklepy otwarte po godzinie 7-ej wieczorem. Sporządzono im protokół.

Przypominamy sobie, że przed świętami Bożego Narodzenia była identyczna sytuacja. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na przedłużenie godzin handlu, jednak pismo, skierowane do starostwa grodzkiego, spóźniło się i w konsekwencji sklepy, miast przez 7 dni, były otwarte o dwie godziny dłużej tylko przez 4 dni. Obecnie starostwo grodzkie w Warszawie we własnym zakresie zdecydowało się na przedłużenie godzin handlu.

We wszystkich miastach już od wczoraj sklepy są otwarte do godziny 9-ej wieczorem, a Łódź będzie czekała do ostatniej chwili aż nadejdzie odpowiednia decyzja ministerstwa. Jeśli pismo ministerstwa nadejdzie dopiero w końcu tygodnia, albo może i po świętach, prawu stanie się zadość, ale kupiectwo poniesie olbrzymie straty.

Sytuacja powinna być jaknajrychlejš wyjaśniona! Nie wolno sporządzać protokołów i karać łódzkich kupców, za to, co we wszystkich innych miejscowościach i we wszystkich miastach Polski jest uznane za legalne. Łódź nie powinna być pod tym względem wyjątkiem i dlatego w imieniu opinii publicznej domagamy się jaknajrychlejšego wyświetlenia powyższej sprawy. S.

## Ojcowie miasta jadą zagranicę dla zaznajomienia się z gospodarką komunalną.

Ludność naszego kraju, szczególnie pod zaborem rosyjskim, nie znała demokratycznego ustroju parlamentarnego i demokratycznego samorządu miejskiego. Z chwila, zdobycia niepodległości, ster rządów objęli w wielu wypadkach ludzie, którzy nie mieli nawet teoretycznego pojęcia o gospodarstwie, szczególnie gospodarce miast.

Biorąc pod uwagę, że Łódź jest miastem przeważnie robotniczym i z tego względu jest i będzie reprezentowana przez klasę robotniczą, której przedstawiciele nie mieli możności zapoznawania się z wzorowymi urządzeniami innych miast Europy, magistrat postanowił zgłosić na radę miejską wniosek, aby radni miejscy mogli wyjeżdżać zagranicę celem zapoznawania się z gospodarką i administracją miast zachodnio-europejskich.

Wniosek ten przewiduje, iż miasto poświęci na wyjazdy członków rady miejskiej za granicę w roku 1929. 30 zł. 15 tysięcy. Zagranicę wyjeżdżać będzie na koszt miasta 10 proc. ogólnej ilości członków rady miejskiej każdego roku.

Delegacja rady wybrana będzie przez radę miejską na zasadach proporcjonalności t. zn. udział w wycieczkach będą mogli brać nie tylko przedstawiciele większości rządzącej, ale również wszystkich innych stronnictw reprezentowanych w radzie miejskiej.

Wycieczki te będą miały bardzo poważne znaczenie dla miasta tembardziej iż w dziedzinie gospodarki komunalnej Łódź znajduje się daleko w tyle poza miastami europejskimi. i.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztajn (Piotrkowska 223), M. Rozenblum (Cegielińska Nr. 12), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), Gorczyca (Wschodnia 34), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

-----

Dla uczczenia dziesięciolecia pracy p. Doktora Gutentaga na stanowisku naczelnego lekarza oddziału szkolnictwa przy Wydziale Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, składają do Jego dyspozycji 240 złotych

Lekarze-higienicy powszechnych szkół miejskich.

W fotelu i za kulisami.

## Dwaj panowie B.

Komedia w 3-ach aktach Mariana Hemara w Teatrze Miejskim.

Komedia? Nie! Farsa? Nie! Groteska? Nie! Szece? Nie! Rzecz Hemara to swego rodzaju „groch z kapustą“, quodlibet w parodjowym sosie, qui pro quo, rozciągnięte niezwykle sprytnie na trzy akty. Konstrukcja sztuki jest tego rodzaju, że można wyjść po pierwszym akcie, przyjść w połowie trzeciego — i wszystko się rozumie. Można także przyjść na drugi akt i wyjść w połowie trzeciego — i też wszystko się rozumie. Jeśli jednakże ktoś zapragnie przyjść od razu na koniec ostatniego aktu — wówczas nie tylko że wszystko pojmie, ale najlepiej się ubawi. Bo sztuka Hemara wogóle powinna zacząć się od końca, Hemar powinien zwymyślać za przesadne kadzenie mu warszawskich recenzentów teatralnych od początku. Wówczas i środek może byłby mniej „złoty“, lecz za to i mniej „bebe“.

Ale dość żartów... Postarajmy się poważnie poważnie o najmniej poważnym utworze, jak w ciągu lat ostatnich ujrzał światło klinkietów.

„Dwaj panowie B“ jest sztuką bez kręgosłupa. Każdy akt jest inny i w każdym autor pije z innej beczki. Zaczyna się rzecz w tonie groteskowym, później przechodzi w parodię i kończy się sytuacją czysto szeczową. Gdziekolwiek

autor potrafi o strunę komediową, tam staje się nudny. Stąd sytuacje są zabawne i żywe, a dialogi zupełnie nieciekawe i pozbawione krzyku finezji. Konfliktu ani typów niema. Nieliczne dowcipy razią swem starożytnym pochodzeniem. Kawaty na temat pogrzebu, kawy czy starej gospodyni dawno już zeszyły z repertuaru nawet trzeciorzędnych teatrów rewjowych. Podejrzewam autora o to, że mając pomysł na dobry szecz, „rozciągnął“ go na trzy akty — przez wtłoczenie weni parodji kulis teatru (akt drugi) — i w rezultacie stworzył słabą sztukę.

Treścią „Dwóch panów B“ są właściwie dzieje utworu teatralnego. Autor odsłania nam kulisy tworzenia i kulisy teatru, pokazuje mechanizm pisania komedji od momentu powstania pomysłu aż do jego wcielenia w formę sceniczną. To są dwa pierwsze akty. Są najslabsze. Autor „odgrywa się“, gdy w trzecim akcie pokazuje nam życiowe rozwiązanie pomysłu teatralnego, skopjowanego z życia. Gdy na scenie ukazuje się pan Starke, mamy bezmyślny, lecz b. wesoły szecz. I tu Hemar jest w swoim żywiole. Tu odzyskuje i dowcip, i pomysłowość — odpowiedzią i nagrodą jest hemaryczny śmiech na sali. Ale

ten kwadransik szczerego humoru to nieco za mało na dobrą komedję. A możeby nawet i nie było za mało, gdyby nie ta przesadna i krzykliwa reklama, jaką „Dwum panom B.“ zrobiono w Warszawie. Stąd rozczarowanie i zawód.

Po tych cierpkich słowach prawdy, oddajmy Hemarowi to, co jest hemarowskie. A więc rzecz jest niezmiernie żywa; sytuacje zmieniają się, jak w kalejdoskopie; pierwszy akt jest najslabszy — trzeci najlepszy, gdy w komedjach polskich normalnie dzieje się odwrotnie; autor doskonale wyczuwa i psychikę teatru i psychikę widza. Dzięki temu jego papierowe postacie czynią wrażenie bohaterów z krwi i kości. Hemar posiadał w wysokim stopniu umiejętność sugestjonowania widowni swemi koncepcjami, które są w rzeczywistości bańkami mydlanymi. A umiejętność ta polega na tem, iż widz odnosi w teatrze tyle wrażeń, iż dopiero po dwudziestu czterech godzinach, gdy znikła widmo pana Starke i jego rewolweru — przychodzi do siebie i wtedy powoli dochodzi do wniosku, iż właściwie nic nie widział. Bańka mydlana przysła — i została pustką.

Marian Hemar jest człowiekiem b. utalentowanym. A to obowiązuje! Mógłby z „Dwóch panów B.“ stworzyć komedję świetną pod każdym względem. Jeśli tego nie uczynił, stało się to z własnej jego winy, albowiem sztukę swą napisał „na kolanie“, nie opracował jej i nie dał jej mocnej a logicznej konstruk-

cji. Nic wszak nie wymaga tak żelaznej logiki, jako związanie scenicznych nonsensów. Najwścieklejsze sytuacje fars francuskich są budowane z matematyczną dokładnością. Hemar włożył do „Dwóch panów B.“ bardzo wiele — bo swój talent. A gdy na przyszłość włoży i prace — niewątpliwie — ten Fredro piosenki polskiej, jak go nazwał jeden z krytyków warszawskich — stworzy komedję na poziomie jego piosenkowych perełek.

Rzecz wystawił nasz teatr doskonały. Znicz (Antoni Gorzeń) stworzył jedne z swych najlepszych kreacji. W miastrowski sposób — przy pomocy najprostszycch środków — wywoływał na widowni paroksyzmy śmiechu. Świętym był także p. Janowski, jako pan Starke. Z pozostałych wykonawców godzi się wymienić pp. Morską (Laura Starke), Dąbrowską (Domańska), Krotkego (Jan Bertoni) i Fabisiaka (świetny Jerzy Brod).

Pp. Winawer i Mroziński dali dwie kapitalne parodie — pierwszy Junoszy-Stępowskiego, a drugi Wegierki. Reżyseria p. Boneckiego nader sprawna, a dekoracje p. Mackiewiczza bez zarzutu.

Akt drugi był odegrany tak realistycznie, iż niewiedomo, kiedy aktorzy udawali, że się „sypią“, a kiedy naprawdę się „sypali“. Mam wrażenie, że robili to... po „pięćdziesiąt procent“...

W. POLAK



Dnia 25 marca 1929 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

# b. p. Czesława z Fogelsdorfów STRYKOWSKA

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 26 b. m. o godzinie 2-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego Nr. 32 w Zgierzu, na cmentarz żydowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych

## Mąż i rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

B. P.

# NATAN LAJB SENDOWSKI

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 26 marca 1929 r. o godz. 2-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnickiej 8, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

## Streskana Rodzina.

D. 24-go marca zmarła w Warszawie

# Henryka z Konów Heflichowa wdowa po Henryku.

Pogrzeb odbędzie się w środę d. 27-go marca o godz. 3-iej pp. z kaplicy cmentarza starokatolickiego w Łodzi.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

## Rodzina.

## Sztrzelają na „wiwat“

### mimo surowego zakazu

Mimo wydanego przez władze zakazu strzelania „na wiwat“ w okresie przedwielkanocnym już od kilku dni na ulicach Łodzi rozlegają się ciągłe detonacje, szczególnie w godzinach przedwieczornych i wieczornych.

W związku z tem władze polityczne ścigają „strzelców“ i wczoraj już kilku z „pośród nich“ pociągnęły do odpowiedzialności karnej.

Nazwiska przytrzymanych brzmia: Stanisław Rynfiad (Aleksandrowska 22), Władysław Andrzejewski (Kijowska 4), Franciszek Tyniec (Kazimierza 4) i Ksawery Pietraszek (Towarowa 23).

## NA FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Zarząd wojewódzki federacji polskich związków obrońców ojczyzny zwołuje na dzień 26 b. m. o godz. 8-iej wieczór posiedzenie organizacyjne komitetu zbiorczy na fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu, które odbędzie się w lokalu związku podoficerów rezerwy przy Al. Kościuszki nr. 53, wszystkie organizacje, wchodzące w skład federacji wydelegować mają po jednym przedstawicielu.

Koledze naszemu Abramowi Sendowskiemu z powodu śmierci Jego

# b. p. OJCA

wyrażamy szczerze współczucie

Współpracownicy firmy

D. H.-P. Eli L skier SS-w.e. M. Saur i S-ka

## Skargi na kominiarzy

### Szczęśliwe niedbalstwo i pośpiech niszczą urzędnie mieszkania.

W ostatnim tygodniu rozpoczęło się „generalne sprzątnięcie“ i przygotowania do świąt. Sprzątnięcie to odbywa się nietylko w mieszkaniach, lecz również i na ulicach, a mianowicie rozpoczęli intensywną pracę kominiarze, którzy dokładnie wyczyścić mają i doprowadzić do porządku wszystkie kominy.

W związku z tem jednak do magistratu zaczęły wpływać liczne skargi na kominiarzy, którzy pracę swą spełniają tak niedbale, iż niszczą niemal całe urzędze-

nia mieszkań. Mianowicie w wielu domach z pieców „wybuchają“ ciągłe sadze. Po takim „wybuchu“ wszystko, co znajduje się w pokoju w okolicy pieca, pokrywa się w mgnieniu oka gęstą, czarną sadzą, którą nielatwo jest z przedmiotów usunąć.

Jak się dowiadujemy, związek kominiarzy ma wydać do swych członków odezwę, aby staranniej wykonywali swą pracę i nie narażali ludności na straty, wynikłe z powodu ich niedbalstwa. s.

## P. polemiaster Tagiejew

Głośna powieść Zapolskiej doczekała się realizacji filmowej. Zapolska pisała „Tagiejewa“ w dobie największego ucisku carskiego, a nie mogąc tego utworu wydać w b. Kongresówce wydała go w Krakowie pod pseudonimem Maskofa. Postać tyrańca — satrapy policmajstra Tagiejewa, lekko zaznaczona w „Zaszumi las“ tu znalazła pełne oświetlenie. Tak samo uwypuklona jest Józia kelnerka z Matałkowskiej — znana z „Tamtego“. Wszystkie zresztą figury tej dramatycznej i mocnej w wyrazie powieści mają świetną plastykę.

W realizacji filmowej uwzględniono tylko część materiału powieściowego, który był zbyt obfity i rozsadziłby ramy jednego scenariusza, wybrano fragmenty najbardziej kinowe pod pieczę red. T. Kończyca. Reżyserował Juliusz Garden, zdjęcia — inż. Steinwutclia, te dwa nazwiska mówią, same za siebie. Kierownictwo artystyczne — znany rzeźbiarz Bol. Land, wytwórnia — „Leofilm“ (pod kierunkiem p. Marji Hirszein).

## Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

## K. Hildenbrandt.

# Dobry pomysł.

Sonny jest ogromnie zirytowana, lecz przytem ślicznie wygląda. Kobieta nie traci czasu nawet, wtedy, kiedy się gniewa. Bo ożył nie jest piękna, gdy mała batystową chusteczkę gryzie śnieżnobiałymi zębami, albo gdy rzuca z gniewem na ziemię małą puderniczkę?

Sonny ma powód do gniewu. Jej najukochańszy Holger był wczoraj sam na sam z tą małą Alną Petersen. Sonny sama ich widziała, gdy szli ulicą, trzymając się pod rękę. A Sonny kocha Holgera. Jeszcze go dobrze nie zna, widziała go dopiero dwa razy i zna tylko jego imię oraz numer telefonu, lecz mimo to kocha go bardzo. Przypadkowo poznała również tę wstrętą Alnę Petersen, która zabrała jej ukochanego. Czyż to nie jest okropne?

Lecz nagle Sonny po krótkim namyśle zrywa się z krzesła. Do głowy wpadł jej bajeczny pomysł.

— Daj Boże, żeby mi się ten kawał udało, a wtedy ta wstrętna Petersen będzie się miała z pyszną!

Sonny zadzwoniła do Holgera. Powie, działa mu kilka pięknych słówek, poczem napisała korespondencję do Alny na dzień następnny.

Nazajutrz Sonny nakryła do stołu na trzy osoby.

Wyglądała owego dnia przesłiznięcie.

Zastanowiła się tylko nad jednym, czy uda się przeprowadzić swą myśl do końca.

Po chwili pokojówka zameldowała przybycie panny Petersen.

Alna wyglądała młodzieńczo, lecz ubrana była bardzo skromnie. Wobec Sonny wyglądała jak bratek polny wobec róży.

Alna spostrzegła na stole trzy nakrycia i pyta zdziwionym głosem.

— Czy oczekuje pani jeszcze kogoś?

— Owszem, męża — odpowiada spokojnie Sonny.

W kilka minut później do pokoju wchodzi Holger bez meldowania.

Sonny przedstawia:

— Mój mąż panna Petersen...

Holger robi zdziwioną minę. Alna również otworzyła szeroko oczy.

— Sądziłam, że państwo się znacie — wtrącała Sonny, nalewając herbatę.

— Ależ nie, sądziłam — odparła Alna.

— Bo o ile mi wiadomo ciągnie dalej Sonny — widziano wczoraj mego męża

w towarzystwie bardzo miłej zresztą o-sóbki. Nie czynię mu z tego powodu wyrzutów, ale pani rozumie...

— Ależ moja droga — odparł Holger robiąc coraz bardziej zdziwioną minę. Jeżeli mnie widziano z jakąś kobietą na ulicy to napewnie nią była moja kuzynka Nora. Wiesz przecież, że panna Petersen bardzo jest do niej podobna.

Dopiero teraz Sonny się połapała, że zaszła zbyt daleko więc odparła:

— Masz rację, ona jest bardzo podobna...

Po pewnym czasie Alna powstała od stołu i rzekła:

— Późno już muszę wrócić do domu.

Sonny jej nie zatrzymywała. Alna pożegnała się i wyszła. Sonny odprowadziła ją do drzwi.

— Dlaczego pani się tak spieszy? — zapytała niezbyt uprzejmym głosem.

— Muszę już iść. Mam zamiar nawet wyjechać.

— Chce pani wyjechać?

Sonny uśmiecha się szczęśliwie. A więc pomysł jej jednak wywarł pożądany skutek! Alna jest ogromnie zdenerwowana. Odchodząc, mówi cicho:

— Koniecznie muszę wyjechać, postaram się dziś jeszcze to uskutecznić.

Dlaczego?

— Nie mogę tu dłużej być. Do widzenia, pani, proszę pozdrawić męża.

Sonny wraca do pokoju, gdzie czeka na nią Holger. Jest ogromnie rozradowana. Nie przypuszczała bowiem, że wszystko tak prędko i pomyślnie się skończy.

— A więc teraz może mi pani wytłumaczy co to wszystko znaczyło? zapytał Holger, gdy weszła do pokoju.

Sonny spuszcza wzrok i odpowiada cicho:

— Kocham pana, uczyniłam to dla naszej miłości. Byłam zazdrosna o tamtą, która wyszła. Sądziłam, że chce mnie porzucić dla tamtej. Teraz zamknęłam już jej drogę do pana, przedstawiając pana, jako mego męża.

Plan mój odniósł pożądany skutek. Panna Petersen wyszła ogromnie zdenerwowana i oświadczyła mi, że wyjeżdża...

Usłyszawszy to, Holger wybuchnął głośnym śmiechem.

Sonny zrobiła zdziwioną minę.

— Ach, jaka pani niedomyślna — rzekł Holger, nie mogąc się jeszcze powstrzymać od śmiechu. Czy przypuszcza pani, że panna Petersen uwierzyła, iż jestem pani mężem? A czy wie pani dokąd panna Petersen teraz poszła? Spieszyła do domu. Do naszego dziecka, gdyż jesteśmy już dwa lata po ślubie. Ale też pani nawarzyła piwa, które będę musiał wypić po powrocie do domu!

Tłum. — Lor.





Wspaniały podwójny program

# Swiat dla kobiety

Współczesny dramat miłosny.

||| **PONADTO:** Tryskająca humorem komedia w 10-u aktach.

**15 MINUT STRACHU**

W rolach głównych znani fabrykanci śmiechu  
**Charles Murray i George Sydney**



Ostatnie 2 dni!

## Całuję Twoją dłoń, Madame!

Wielki przebój sezonu na tle najpopularniejszej piosenki p. t.

Ostatnia tryumfalna kreacja HARREGO LIEDTKE

— który rolą swą w tym filmie bije swe wszystkie dotychczasowe rekordy artystyczne. —

Piosenkę „Całuję Twoją Dłoń, Madame” odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS

Początek o godz. 4-ej po poł.

Ceny miejsc na I-szy seans od 50 groszy.



Ostatnie 2 dni!

## „MOULIN ROUGE“

W roli głównej

**OLGA CZECHOWA**

Oryginalny Jazz-Band.

Reżys. E. A. Dupont a.

— Śpiewy Chóru. —

Zwiększona orkiestra symfoniczna.

# Jak utrzymać przy sobie męża

„Kawalerski pokój z primusem“. — W kinie i... w rzeczywistości. —  
Miłość czy przyjaźń. — Trzeba „nauczyć się“ swego męża.  
Małżeństwo oparte na przyjaźni jest trwalsze aniżeli — z „miłości“.

Amerykanki za warunek szczęścia małżeńskiego uważają pokazywanie się mężowi zawsze „pod bronią“, t. zn. zawsze strojnje.

— Ach, gdybyż to było u nas możliwe — westchnęła zapewne niejedna z czytelniczek, młodych meżatek, której apartament składa się z kawalerskiego pokoju, w nim, jedynym własnym sprzętem, primus, a niekiedy brak nawet parawanu, za którym możnaby się ukryć w czasie „poprawienia“ tego, o czem Bozla zapomniał!...

Jak tu marzyć o pokazywaniu się ukochanemu tylko „pod bronią“, kiedy wracamy od pracy wraz z nim, a ślady zmęczenia nie upiększają twarzy, nie dodają blasku oczom, zaś pokój cudzemi meblami wypełniony, z obcymi ludźmi za drzwiami nie pozwala czuć się naprawdę „u siebie“ i nie daje pełnego odpoczynku strudzonym nerwom.

Czy w takich warunkach można marzyć o buduarowych nastrojach, wytwornych pyjamach, odorujących perfumach — czy jest czas i czy są siły, aby dla „niego“ być zawsze interesującą, to znaczy zawsze inną?! A nie zapominajmy, że dziś te wszystkie akcesoria są dostępne dla oczu każdego śmiertelnika — wszakże w kinie widzi się, zawsze piękne kobiety, ten przyniesiony toalet i wnetrz to wszystko, co jest tak różne od jednopokojowej rzeczywistości, obiadów „na miłośce“ i kolacji „na maszynie“.

A przecież w dzisiejszych warunkach jest to los 50 proc. młodych małżeństw z inteligencją! Jakiegoś cudu zatem potrzeba, aby rajski ptak nie uleciał z takiego gniazda, a tży rozczarowania nie zabili wiary w miłość i szczęście?

Tym „cudem“ będzie przede wszystkim miłość — ale to jeszcze nie wszystko. Musimy dodać do niej wielką przyjaźń obojga małżonków, dużo wyrozumiałości i jeszcze więcej — dobrej woli.

Kobieta w małżeństwie ma dziś stanowisko dużo trudniejsze, niż dawniej. Nie wystarczy jej być dobrą gospodynią — zaleta dziś bardziej niż dawniej potrzebna, aczkolwiek pojęcie dobrej gospodyni zmodyfikowało się — musi być nie tylko dobrą matką — rola trudniejsza obecnie, niż kiedykolwiek — ale jeszcze w dodatku do tamtych cnót musi być przyjaciółką i towarzyszką pracy swego męża.

Dawniej sfera zainteresowań męża i żony — poza ważniejszymi sprawami gospodarskimi, edukacją dzieci i t. p. — była rozgraniczona. Mąż miał przyjaciół, z którymi mówił o tem wszystkim, co działo się poza domem. Z nimi rozprawiał o polityce, kłopotach zawodowych, o tych tysiącnych sprawach, o których kobieta mówić nie mogła, gdyż była od nich odsunięta, lub brak jej było odpowiedniego umysłowego przygotowania — czego jej zresztą nikt za złe nie brał, gdyż nikt tego od niej nie wymagał.

Dziś jest inaczej. Kobieta naogół wnosi do małżeństwa przygotowanie intelektualne, równe mężowi, lub mało co niżej, zna równie dobrze warunki zawodowej pracy, ma prawo interesować się sprawami państwa, jako pełny obywatel, jak widzimy, posiada wszelkie warunki, aby stać się nie tylko tym przyjacielem oddanym, na którego pomoc zawsze można liczyć w złej doli — takim przyjacielem zawsze była dobra żona — ale także dobrym kolegą.

Subtelna kobieta potrafi oredko „nauczyć się“ swego męża, poznać jego zainteresowania, zrozumieć je, orjentować się w jego pracy zawodowej, aby zrozumieć sukcesy, a czasem delikatnie wskazać drogę w niepowodzeniu i t.

Taka powinna być żona „towarzyszki“. Jeśli nie nawiąże mocnej, duchowej nici z kochanym człowiekiem, niechże się nie dziwi potem, jeśli po przemianach pierwszych uniesień miłosnych, wytworzy się przepaść, wypełniona miedzą, rozczarowaniem, a rajski ptak uleci na zawsze, gdy w czterech ścianach skromnego mieszkania zamknie się nie dwoje przyjaciół, którzy lubią i cenią swoje towarzystwo, ale dwie ludzkie egzystencje, trawione męką wzajemnej ciągłej obecności.

Warunki nie tylko materialne układają się w ten sposób, że kobiecie trudniej jest dziś utrzymać miłość ukochanego, aniżeli dawniej. Dzisiejszy mężczyzna (jak zresztą i kobieta) jest bardziej skomplikowany, wyobraźnia stale się zmienia z dominujących tonów jego natury. Zdradza kobiecie, którą kocha. Hańsą, w której szuka nie tylko nowego typu fizycznego, ale raczej nowej odmiany indywidualności duchowej. Jeśli jednak kobieta potrafiła w dniach miłości rozwiązać nie serdecznej przyjaźni z mężem, może być pewna jego powrotu, ponieważ tego rodzaju przyjaźń jest walszem uczuciem, aniżeli — miłość.

W kraju wielkiego dolara, i wielkich apartamentów ideałem będzie para małżonków — Kochanków — my tutaj, w kraju małego złotego i ciągłej walki o dach nad głową, na piedestale ideału postawimy małżonków — przyjaciół.

WROZOD!  
KROCI  
DOBROSKONALAMY JEST NASZE WYDROBY!

**SRODKI DO PIELEGNOWANIA ZEIN PULSA**

WYDZIAŁ WYDZIAŁ I PERFUMER. PR. PULSA S.A. WARSZAWA WIERZBOWA

**W KROCI**

**GRETA GARBO**

**SPLENDID**

jako nienasycona, zdradziecka, płomienna kobieta — szpieg w arcydziele Freda Niblo

**Żar miłości.**

### Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Republiki“ w Łodzi.

W związku z artykułem „Republiki“ z dnia 23/III.1929 r. p. t. „Szosy toną w błocie“ na podstawie art. 32 o prawie prasowym, proszę o umieszczenie niżej podanego sprostowania:

Kłeska zamieci śnieżnych dała się we znaki na wszystkich drogach w Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o drogach powiatu naszego. Zasypany śniegiem pokryły drogi na wysokości 1 i pół metra.

Zarząd Drogowy powiatu łódzkiego oczyszcza drogi ze śniegu bez przerwy w ten sposób, aby można było przejechać i dostarczyć miejskiej ludności dowozu produktów.

Porównanie ulic łódzkich z drogami zamiejskimi nie wytrzymuje krytyki. W Łodzi ulice osłonięte są domami, każdy z właścicieli domów jest zobowiązany do sprzątania śniegu ze swojej posesji, natomiast drogi powiatowe nie są osłonięte a z tego powodu śniegu do usunięcia jest znacznie więcej. Zarząd drogowy musi prowadzić oczyszczenie ze śniegu dróg z kosztów kredytów przeznaczonych na remont dróg. Uwaga, że oczyścić drogi można za kilka złotych, jest także dowodem tego, że mieszkańcy m. Łodzi nie orientują się należycie w sprawach drogowych — bowiem Wydział powiatowy na walce ze śniegiem wydał już w roku bieżącym **Zł. 35.000.** — co stanowi 9 proc. ogólnych wydatków na remont dróg w roku budżetowym. Suma ta jest jednakże „kropką w morzu“, jeżeli zważy się, jak wielkie potrzeby są drogowe w powiecie łódzkim.

Obecnie Zarząd drogowy usuwa kłopotami łódzkiej resztki zbudowanego śniegu. Za kilka dni praca ta zostanie ukończona.

Stwierdzić należy, że prawie na całym terenie powiatu łódzkiego droga zdatna jest już do przejazdu.

Co zaś do błota znajdującego się na drogach, to ono wytwarza się wskutek tego, że śnieg ze szosy układano na zbożu drogi, ponieważ usuwać go na okoliczne pola nie można, gdyż żaden z właścicieli gruntów przyległych do drogi śniegu na swoje pole nie przyjmie ze względu na rosnące zboże, więc rostopnienie się śniegu powoduje błoto, które w miarę wytwarzania się usuwa.

Przewodniczący  
Wydziału Powiatowego  
Starosta:  
(—) A. Rzewski.  
Łódź, d. 25.III.1929 r.

**FIRANKI, KAPY, SZTORY,**  
etaminowe, tiulowe, filet  
Witraże, rolety  
Wielki, południowa 6.  
**Izak Ber**



## Sprzedaż na raty.

Temat ostatnio bardzo aktualny i często omawiany. Wydaje się, że postawiony jest zbyt wąsko. Problem nadaje się do dyskusji w płaszczyźnie szerszej — w płaszczyźnie finansowania konsumpcji we wszelkich jej formach. A więc w pierwszej linii — obok sprzedaży na raty — w grę wchodzi także sprzedaż na kredyt wekslowy bezpośrednio konsumentowi artykułów spożycia osobistego.

Organizacje kupieckie, nauce smutnym doświadczeniem hiperfinansowania spożycia w ostatnich czasach stanowiącym się nad środkami zaradka znu. Myśl słuszną; dobrze, że przychodzi przynajmniej po znacznej szkodzie.

Sprzedaż na raty i na weksle konsumentom rozpowszechniły się na wielką skalę i przybrały formy masowego zjawiska. Kupiectwo dąży w tej sprawie; po pierwsze do stworzenia organizacji, która by pomogła w uwiarygodnieniu niesmiemności odbiorców na raty, po drugie — do spowodowania wydania przepisów o handlu ratalnym, zabezpieczającym należycie kupującego przed nadziejami ze strony nabywcy.

Środek pierwszy — jako w każdym razie szkodliwy — nie może napotkać na sprzeciw; inną już oczywiście jest rzecz wykonalność zamierzenia, nasuwająca daleko idące wątpliwości.

Drugi środek nasuwa więcej zastrzeżeń. Cały szereg firm, w galeziach, w których sprzedaż na raty już dawniej istniała (książki, maszyny do szycia i t. p.) odbiera już teraz od nabywców zobowiązania pisemne, obejmujące właśnie te rygory jakie mają być przewidziane w zamierzonych przepisach ogólnie obowiązujących. Należy tu przede wszystkim rygor, że do czasu zapłaty raty towar sprzedany jest uważany za własność sprzedającego; nie zapłacenie raty obowiązuje do zwrotu i pozbycie się towaru przed zapłaceniem uważa się za sprzeniewierzenie.

Te wszystkie rygory mają te wady, że 1-o nie zdofają odstraszyć rzeczywistych małwersantów, a 2-o. co z gospodarczego punktu widzenia jest najważniejsze, nie zapobiegają hiperfinansowaniu kredytu, przeciwnie zachęcają do niego, ponieważ dodają pewności siebie sprzedawcy, nie powściągaając nortoryczną optymizmu konsumenta, ufne go w swa przyszła siłę płatniczą.

### P. Dewey interweniuje w sprawie kartelu przedziałników.

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie zarządu kartelu przedziałników.

Posiedzenie to w ostatniej chwili zostało odłożone do środy gdyż dotychczas jeszcze ministerstwo przemysłu i handlu nie zatwierdziło statutu kartelu.

W sprawie tej odbył konferencję adwokat Jastrzębski z doradcą p. Charles Deweyem.

P. Dewey przyrzekł interwenjować w sprawie zatwierdzenia statutu, a nawet odbyć w tym celu rozmowę z p. premj. Bartlem.

### Wezwanie.

Firma, która w sobotę d. 23 b. m. o godz. 10 r. poleciła swemu urzędnikowi zmienić 20 dolarów na złote, proszona jest o zgłoszenie się wewłusnym interesie do

Kantoru wymiany f.

Samuel Weinberg

58 PIOTRKOWSKA 58

Doświadczenie wykazało, że sprzedaż na raty najpomyślniej dla kupców rozwija się tam, gdzie ustawy wprost przeciwnie obostrzają warunki w stosunku do kupców. Tak więc przeważnie ustawy zakazują nawet dobrowolnego umawiania tych rygorów, o których wyżej mówiliśmy. W tym systemie kupiec, świadomy skutków transakcji, jest znacznie ostrożniejszy i powściągliwszy w szafowaniu i licytowaniu się kredytem konsumpcyjnym.

Tylko surowa a nie łagodna dla sprze

dawcy ustawa może zmusić do oględności w handlu na raty i do kredytowania spożywców wogóle ale tylko tam, gdzie istnieją obiektywne warunki bezpieczeństwa kredytowego (urzednicy na pensjach przy względnej stałości posiadłości i t. p.) FINANSOWAĆ SPOŻYCIE MOŻNA BEZ USZCZERBKU DLA KUPCA NIE TAM, GDZIE ISTNIEJE PRAWDOPODOBIEŃSTWO ODZYSKANIA TOWARU ZPOWROTEM, ALE TYLKO TAM, GDZIE ISTNIEJE PEWNOŚĆ ZAPŁATY RAT.

## Odroczenie płatności podatku obrotowego za 1-szy kwartał do 15 czerwca

Izba skarbową otrzymała z ministerstwa skarbu niezmiernie ważny okólnik w sprawie ulg w płaceniu podatku obrotowego.

W myśl ustawy o podatku przemysłowym winna być zapłacona DO MAJA różnica, pomiędzy kwotą wymienionego podatku od obrotu za 1928 r., a ustawowemi zaliczkami, przepisanimi na tenże rok.

Ministerstwo skarbu, biorąc pod uwagę, że w maju przypada nie tylko termin płatności podatku za r. 1928, lecz również zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy kwartał b. r., jakoteż dnia 1 maja połowa państwowego podatku dochodowego od wykazanego w zeznaniu dochodu, doszło do przekonania, iż

### ZBIEG TYCH PŁATNOŚCI MOŻE WYWOŁAĆ PEWNE TRUDNOŚCI.

Z tych względów ministerstwo odracza w myśl art. 122 ustawy o pod. przem. termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za I kwartał 1928 r. DO 15 CZERWCA R. B.

włącznie.

Do wyznaczonego wyżej terminu nie będzie stosowany 14-dniowy ulgowy termin.

Niedotrzymanie powyższego terminu pociągnie natychmiastowe przymusowe pobranie zaległych kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

## Przeciw podatkowi obrotowemu Niedzielne rezolucje centralnego stowarzyszenia.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10). Na zebraniu wygłosił dłuższy referat na temat podatku przemysłowego dyr. stowarzyszenia dr. Messinger.

Dr. Messinger zaznaczył, iż technika wymiaru podatku obrotowego nie liczy się z rentownością transakcji, tak że niejednokrotnie podatek jest wymierzany od transakcji, przynoszących straty. Podatek obrotowy dzięki swojej częstotliwości podraża ceny rynkowe i wyjątkowo niekorzystnie wpływa na egzystencję handlu i przemysłu.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której część mówców proponowała na znak demonstracji przeciwko podatkowi obrotowemu zamknąć sklepy.

W końcu przyjęta została rezolucja, stwierdzająca, iż podatek obrotowy hamuje normalny rozwój życia gospodarczego i rujnuje szeroki ogół kupiecki. Podatek ten sprzeczny jest z najelementarniejszymi zasadami skarbowości i sprawiedliwości społecznej. Z uwagi na to, że powstał, on podczas inflacji ma on rację bytu jedynie w okresach przejściowych. Rezolucja domaga się do czasu zupełnego zniesienia tego podatku: 1) obniżenia zasadniczej stawki do 1 proc., 2) całkowitego zwolnienia z tego podatku artyku-

łów pierwszej potrzeby i surowców do potrzeb przemysłu i rolnictwa, 3) zwolnienie z podatku 4-ej kategorii handlowej i 7-ej przemysłowej, 4) zreformowania postępowania podatkowego i ujednolicenia podstaw wymiarowych, 5) umorzenia zaległości z tytułu tego podatku do roku 1927 włącznie.

Niezależnie od powzięcia rezolucji walne zebranie wezwało zarząd stowarzyszenia do zainicjowania ogólnokupieckiego zjazdu w Warszawie, celem jednomyślnego poparcia powyższych postulatów jest nieodzowne. Jednocześnie walne zebranie wezwało zarząd do podjęcia interwencji na terenie warszawskim.

## DOLAR wykazuje tendencję utrzymaną.

W ostatnich dniach na prywatnym rynku walutowym ujawnia się mocniejsza tendencja.

Zjawisko to wywołane jest zmniejszeniem się podaży materiału, wskutek poważnych wypłat zagranicznych, przypadających bezpośrednio przed świętami. Wzmocnienie tendencji nie wpłynęło jednakże na wzrost kursu, który dla dolara nadal utrzymuje się na poziomie 8.90 w zaofiarowaniu i 8.87—8.88 (w płaceniach).

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 25 marca 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8,90

CZEKI.

Belgia 123,84 i pół, Holandia 357,62, Londyn 43,29, N. York 8,90, Paryż 34,85 i pół 34,86, Praga 26,42, Szwajcaria 171,61, Sztokholm 238,26, Wiedeń 125,36 i pół, Włochy 46,71, Budapeszt 156,40, Berlin 211,61.

AKCJE.

Dyskonty 127, Zarobkowy 85, Siła i Światło 136 — 134, Węgiel 75 76, Modrzejów 26,75 27,75, Starachowice 31 30,50, Polski 166 167,50, 167,25, Elektr. Dąbrow. 105, Firley 50, 49,50 50, Lilpop 34 33,25, Rudzki 40, Haberbusch 220 220,50 220.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 109,25 109, Dolarówka 89, 87, — 5 proc. konwersyjna 67, — 5 proc. kol. konwersyjna 59, — Kolejowa 102,50, — 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, — 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25, — 8 proc. Banku Komunalnego, III-em., 93, — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,25, — 8 proc. m. Warszawy zł. 68,50, — 8 proc. m. Łodzi 61, — 8 proc. m. Częstochowy 59.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 23 marca. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,60, luty 10,69, marzec 10,67, kwiecień 10,70, maj 10,77, czerwiec 10,75, lipiec 10,79, sierpień 10,73, wrzesień 10,68, październik 10,64, listopad 10,61, grudzień 10,61, loco 10,97.

Liverpool, 23 marca. Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 38,53, maj 38,25, lipiec 38,47, listopad 38,38, Ashmouni: kwiecień 23,98, czerwiec 24,39, sierpień 24,48, październik 24,40.

Nowy Jork, 23 marca. Bawelna amerykańska, Otwarcie: marzec 20,82—20, maj 20,34, październik 20,29—20, Zamknięcie: kwiecień 20,65, maj 20,80 — 20,82, czerwiec 20,54, listopad 20,28 — 20,29, sierpień 20,24, wrzesień 20,21, październik 20,18, listopad 20,20, loco 21,05.

Nowy Orlean, 23 marca. III. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19,95, marzec — maj 20,03 — 20,06, lipiec 20,03 — 20,05, październik 19,91 — 19,92, grudzień 19,94, loco 19,78.

## BANK POLSKI W TYGODNIU ŚWIĄTECZNYM.

Oddział łódzki Banku Polskiego zawiadamia, że w piątek, dnia 29 marca, kasy Banku czynne będą do godziny 10 min. 30 zaś w sobotę, dnia 30 marca tylko do godziny 10-ej przedpołudniem.

## Czekolada



# Plutos

najzdrowsze pożywienie  
najsmaczniejszy smakołyk.

## Czekolada Plutos

wzmocnia i uodpornia  
organizm.

„ARARAT” Łódzki Teatr Kameralny  
Kier.: M. Broderzon i D. Bajgelman  
43 Zachodnia 43

Dzisiaj wielki program Purymowy!!  
9 szlagierów! p. n. 9 szlagierów!

## DALFUN TANCZY

Początek o godz. 8.30 (ceny niższe) i 10.30  
Kasa czynna od 7-ej w.



### Klątwy na Trockiego domaga się sowidcka cerkiew prawosławna.

Oficjalne pismo t. zw. „żywej sowidckiej cerkwi prawosławnej „Izwietja Synodu ZSSR.“ domaga się od władz cerkiewnych rzucenia klątwy na wygnanego Trockiego.

Klątwa ta znana jest w cerkwi prawosławnej od kilkuset lat i nosi nazwę „anafema“.

Za czasów carskich klątwą taką byli obłożeni: Pugaczof, Steńka Razin, Maze pa, Dymitr Samozwaniec.

### Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“

## Genjusz fryzur całego świata grób sobie buduje Ale wygłasza wyrocznie na przyszłość

Księżniczka wschodnia i dziennikarka paryska, Ali Fazil, urządziła wywiad ze sławnym Antoinnem, twórcą dyktatorem główek całego świata, który, jak wiadomo jest łodzianinem i nazywa się Antoni Cierplikowski.

Ali Fazil opowiada o jego zamku, o jego koniach wyścigowych, jego własnym samochodzie i... o grobowcu, który on sam sobie już teraz buduje.

Ma to być sklepiona nisza, nad którą wznosić się ma plastyczna grupa, przedstawiająca „duszę, która się z ciała uwalnia“, z kobiecimi postaciami, naturalnie o modnych fryzurach, grobowiec ma być złożony z kryształu, drogocennego drze-

wa i jedwabiu i ma wspaniałością przewyższać nawet grobowce egipskie.

To więc, co obecnie Antoine głosi o modzie, trzeba przyjmować z czcią, wprawdzie jeszcze nie jako „głos z za grobu“, ale w każdym razie jako „głos z przed grobu“. Otóż na zagadnienie, czy przyjdzie moda długich włosów, ten głos z przed grobu oznajmił:

— Włosy już dlatego pozostaną krótkie, że nadchodzi czas, kiedy kobiece pragnienie niezależności odrzuci wszystko, co krępuje swobodę ruchów. Dawniej podziw mężczyzny był jedynym celem kobiety. Teraz ona ma własny świat, na podobieństwo gwiazdy, która się oder-

wała od innej planety“.

Coś tam z astronomją nie całkiem w zgodzie ta „gwiazda“, która oderwała się od „planety“, bo raczej mogłoby być odwrotnie, ale fryzjer nie jest obowiązany znać się na astronomji, a wyrocznia pozostaje wyrocznią.

Więc w dalszym ciągu p. Antoine oznajmił raz jeszcze, że włosy pozostaną krótkie, że będą dwie fryzury, sportowa i wieczorowa, że stałe fale włosów są mu bardzo na rękę i że Francuzki są konserwatywne, długo trzymają się jednej fryzury, a Amerykanki zmieniają je wedle humoru, co jest lepsze.

Naturalnie! dla niego lepiej...

### KINO SPÓŁDZIELNI

Ul. Sienkiewicza 40.

Od poniedziałku dnia 25-go marca do niedzieli dnia 31-go marca 1929 r. wł. Współczesny erotyczny dramat

## „W wirze Paryża“

według słynnej powieści GERMAINE ACREMENT. W rolach głównych: LIL DAGOVER i GASTON JACQUET.

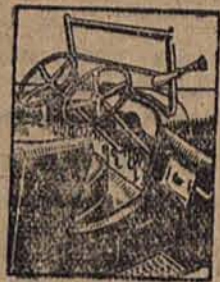
Następny program:

### „KRÓLOWA BROADWAYU“

Dramat z życia wielkomińskiego w 10 akt. W rolach głównych: DOROTA REVIER i EDWARD BURNS.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w.

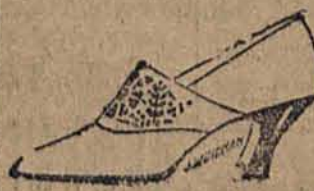
NA 1-szy SEANS CENY MIEJSC ZNIZONE.



### Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 11, tel. 48-11. Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Waż szczególność w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20. Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

### Dziś otwarcie wykwintnego -magazynu- OBUWIA



## „ESMERALDA“

Piotrkowska 115 poleca Sz. Klienteli w wielkim wyborze obuwie damskie, męskie i dziecięce najnowszych fasonów po cenach najprzystępniejszych

### LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Ryuku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dermatologiczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

### Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na tyfisy i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

### Dr. med. Lajchter stomatolog

Chor. dziąseł, szcęk, podniebienia, języka i t. p. Konstanyńska 9, tel. 88-49 od 1 i pół - 5 po poł.

### Potrzebny na wyjazd

## Majster Tkacki

obeznany z maszyną Jacquarda, ry-sunkami technicznymi, patronami i mający praktykę z osnowami ze sztucznego jedwabiu. Oferty z opisami świadectw sub. „M. M. 10“ do Admin. „Republiki II.“ 27

### „Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanie biur po-koj. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

### Wolne miasto Gdańsk.

**Kasyno Sopoty** Przez cały rok otwarte  
Roulette Baccara  
Cercle prive  
Injancje: Warszawa tel. 157-51 również Kasyno Sopoty

**Hotel-Kasyno**  
Nowoczesny nowowbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

### DLA REKLAMY znów wypuściliśmy na święta 10.000 butli litrowych

Wino Reneta (łagodne) jeden ltr 3 zł.  
Wino á la Tokaj jeden ltr 3 zł.  
Miód (odstały) jeden ltr 4 zł.

Najstarszy i największy Handel Win, Wódek i Towarów Kolonialnych p. i. S. JAWORSKI PIOTRKOWSKA 54 telefon 48-76

### Dr. med. S. Kantor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie, lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6-8 w w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

## Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Markowicza, Wyczółkowski i innych okazynie do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 6, m. 8.

### Tylko 375.- zł. TYLKO

w firmie „OLSKIE RADIO“ inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja 4, otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy wraz z lampami, baterią, akumulatorem, głośnikiem, częściami i anteną.

### OGRODNIK

zarazem i do robót domowych poszukiwany. Łódź, Siedlecka 1.

### Poddębnie

pod Tusznem zaraz do sprzedania Willa 13 pokojowa, stylowo zbudowana. Wiadomość tel. 13-17, od 9-1 i 3-6.

### Zagubilem

jeden kwesł na zł. 1000.—. Płatny 4 października 1929 r., wystawca Ch. Szyweł, na zlecenie Rafał Piotrkowski Zyro Szmul Here, Nowo-Cegielniana 7. Kwesł powyższy unieważniam. Znalazca zechce kwesł zwrócić Sz. Herc Nowo-Cegielniana 7. 9

### Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na 1-ym piętrze z wygodami zamienie

za ewent. dopłatą na mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią z wszelk. wygodami w okolicy jakiegokolwiek parku. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub: „L. S.“ do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

### Drzewka

owocowe, parkowe róże i inne w wielkim wyborze oraz

### Nasiona

warzywne, pastewne, kwiatowe trawy, poleca zakł. Ogrodnicy LEONA KOLACZKOWSKIEGO Przedalnia 86, tel. 15-02, dojazd tramwajem Nr. 3.

### LEKARZ-DENTYSTA

N. BOCZKIS-ROZENBLUM Piotrkowska 229 (róg Radwańskiej) 2-gie p. front.

### Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeckiego Z. SZWALBE Zielona 17. Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.

### POKÓJ frontowy

elegancko umeblowany, w centrum, do wynajęcia. Informacje tel. 25-43.

### Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe) Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Swit“.

### Dr. med. S. NEUMARK POWRÓCIŁ.

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcowa. Menuszkis tel. 70-50. Przyjmuje od 11-1 od 5-8, panie od 5-6

### Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 40-26 chor. skórne drog mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

### Dr. Różaner

Dzielnia 9 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcowa. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

### Laureatka

moskiewskiego-konserwatorium udziału lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72



# ZNISZCZONE OBUWIE

PRZEFARBOWANE BARWNIKIEM

## „SKINOL-FARBA“ (DO NABYCIA NICZEM NIE RÓŻNI SIĘ OD NOWEGO OBUWIA.)

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!!

ŻADAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I FARB.

Ostatnie słowo  
hygieny

Eliksir do zębów

# „SWAN”

Do nabycia we wszystkich składach  
aptecznych i perfumerjach

Związek Zaw. Techników Dentystycznych  
w Łodzi, Gdańska 40.

W środę, dnia 27 b. m. o godz. 9 wiecz. w lo-  
kalu własnym odbędzie się

Pierwszy z cyklu odczytów

na temat:

## „HYGIENA”

Referować będzie Dr. Lek.-Dentysta LAURER.  
Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne  
przybycie

### Sprzedamy

okazyjnie z powodu wyjazdu zagranicę  
dobrze zaprowadzony

### skład patefonów i płyt

w śródmieściu. Oferty sub: „A. 401” do  
do biura ogłoszeń S Fuchs Piotrkowska 50

### Szukam zastępców

firm tekstylnych.

ewent. pośredniczę w sprzedaży pojed. partii to-  
warów na Poznań i prowincję. I-a referencje do  
dyspozycji Łask. oferty sub „L. Z. 1874” do  
eksp. nin. pisma.

Największy wybór  
Pończoch, Skarpetek, Rękawiczek,  
Reform, Fig i Trykotaży  
p. f.

## „Najtańszy zakup”

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska Nr. 82  
w podwórzu, na lewo.

CENY KONKURENCYJNE.

Uwaga. Przyjmuje się do reperacji  
wszelkiego rodzaju pończochy.

PRZYJMIEMY KILKUDZIESIECIU  
MALARZY I LAKIERNIKÓW

na dogodne warunki i stałą pracę. Zgło-  
szenia do „Par”, Poznań, Aleje Marcin-  
kowskiego 11 pod nr. 12128.

**KURSY KOSMETYCZNE**  
D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6, front, I p.  
Informacje i zap sy codziennie  
od 10—8 wiecz.

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej**  
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Dr. med. **Lubicz**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
powrócił  
Magazyn wykwiutnego obuwia  
**J. Kowalczyk**  
Cegielniana 25, tel. 59-22.  
Poleca na święta bogaty wybór obu-  
wia najnowszych fasonów  
Własny wyrób. Solidne wykonanie.  
Ceny umiarkowane.

Na raty od 5 zł. tygodniowo!  
Garderobę męską, dams ką,  
Obuwie, bieliznę wszelką, Koł-  
dry, oraz różne towary.  
Ceny konkurencyjne.  
Jedynie najtańsze źródło zakupu

Dr. med. **Dr. Grogolik**  
Choroby skórne  
i weneryczne.  
Instytut Röntgen  
lecniczy i światło  
lecniczy.  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 27-4  
Tel 51-78.

Dr. med. **Niewiażski**  
specjalista cho-  
rób skórnych  
i wenerycznych  
przeprowadził się  
na ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8—10  
i od 5—9.  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań.

Dr. med. **Wolkowyski**  
Cegielniana 25  
Telefon 26-87  
Specjalista cho-  
rób skórnych  
i wenerycznych  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
przyjmuje od godz.  
8—10, 12—2 i 4—8  
w niedziel. i święta 9-1

Dr. **Sołowiejczyk**  
Specialista chorób  
skórnych i wenery-  
cznych  
Piotrkowska 99  
TEL. 44-92  
przyjmuje od 2—6  
po poł i 8—9 wiecz  
w niedziele i święta  
od 11—1.

Lekarz-dentysta  
**F. Horowicz**  
przyjmuje w lec-  
nicy przy ul. Piotr-  
kowskiej 294  
codziennie od 2-7

**SAMOCHÓD** karetka okazyjnie do  
sprzedania z powodu wyjazdu wła-  
ściciela. Wiadomość: u inż. E. Doerig-  
ga, ul. Kopernika 58.

**OKAZYJNIE** tanio do sprzedania dwa  
łóżka z materacami, szafa i jedna  
mniejsza, tremo, stół, Juliusza 3 m. 2

**OKAZYJNIE** do nabycia stary, kapy,  
poduszki dekoracyjne ręcznie haftowa-  
ne. M. Sosińska, ul. 6-go Sierpnia 22.

**2 STORY** ręcznej roboty filet okazyj-  
nie do sprzedania. Gdańska 43, m. 5.

**MALY** sklep do sprzedania za 1,200  
złoty, nadający się na sprzedaż deli-  
katesów i napoi chłodzących. Oferty  
do „Republiki” „Natychemiast” 26

**OKAZJA** sprzedam sypialnię jasno de-  
bową z lustrami, stół 6 krzeseł 2 fotele  
debowe czarne i kuchnię. Wiadomość  
skład Hartwiga, ul. Węgłowa od 11 do  
14 po poł. u magazyniera. 27

**OKAZJA!** Zamieniam płyty patefono-  
we na najdogodniejszych warunkach  
Sprzedaje kupuje. Wólczańska 118.  
wiadomość fryzjer. 28

### Lokale

**PRZY** inteligentnej rodzinie jest do wy-  
najęcia pokój z niekrepującym wej-  
ściem dla pojedynczej osoby. Szkolna  
16, front I piętro. Rabinowicz. 28

**LOKAL** fabryczny 150 kw. metr. z na-  
pęd. elektrycznym do wydzierżawie-  
nia. Gdańska 108. 26

**ODDAM** duży pokój z osobnym wej-  
ściem Nowo-Targowa 7, m. 8. 26

**UMEBLOWANY** pokój z wszelkimi  
wygodami do odnajęcia. Wiadomość:  
Wólczańska 65, m. 7 od 2—4. 26

**SŁONECZNY** pokój z kuchnią i jeden  
pojedynczy odnajme. Różana 10. 27

**DLA** 2 osób — małżeństwa poszukuje  
się pokoju w śródmieściu z utrzyma-  
niem ew. bez. Oferty składać sub:  
„Warszawa”. 26

**POKÓJ** słoneczny ładnie umeblowany  
z używalnością łazienki i telefonu do  
wynajęcia, Narutowicza 56, m. 19. 26

**DUŻEGO** dobrze umeblowanego pokoju  
z telefonem przy ulicy Piotrkow-  
skiej nie wyżej II-go piętra poszukuje  
się od zaraz. Oferty pod „S. 99” do  
administracji. 27

### Posady

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz  
ukończyć kursy fachowe, korespon-  
dencyjne profesora Sekulowicza, War-  
szawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają  
listownie: buchalterji, rachunkowości  
kupieckiej korespondencji handlowej  
stenografji, nauki handlu, prawa, kal-  
grafji, pisania na maszynach, towarzy-  
zstwa, angielskiego, francuskiego,  
niemieckiego, pisowni oraz gramatyki  
polskiej. Po ukończeniu świadectwa.  
Żądajcie prospektów. 30

**BIŻUTERIE** kupuje. Pełna wartość  
płace. Solidne traktowanie „Preciosa”  
Piotrkowska 123, w podwórzu.

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny go-  
tówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123  
w podwórzu.

**BRYCZKE** jednokonna, używana kup-  
uje. Wiadomość: Lipowa 10, m. 3. 28

**ZAKŁAD** tapicerski posiada gotowe  
otomany, tapczany kozetki, materace,  
krzesła i stoły w dużym wyborze. Ro-  
bota solidna, tania i na dogodnych wa-  
runkach. A. Brzeziński, Zielona 39, w  
podwórzu. Dojazd tramwajem 17. 26

**ELEGANCKIE** stary ręczne filet, oka-  
zyjnie do sprzedania. Kón, Nowoniet-  
ska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

**BUDKA** nadająca się na kaźden inte-  
res do sprzedania, Kilińskiego 95. 26

**FRYZJER** damski lub fryzjerka po-  
trzebny zaraz, Cegielniana 62 Korn. 26

**MAJSTER** stolarski, dyplomowany o-  
beznany z robotami mebiowymi i bu-  
dowlanemi poszukuje pracy w Łodzi  
poważniejsze firmy, proszę oferty pod  
„Majster”. 26

**EKSPEDJENTKA** warszawska pierw-  
szorzędna siła do branży kapeluszy  
potrzebna zaraz na wyjazd do Pozna-  
nia, informacje Łódź, tel. 15-17 26

**POSZUKUJE** się kilku inteligentnych  
pań i panów do sprzedaży artykułu  
masowego. Zgłaszać się ul. Piotrkow-  
ska 69, parter prawa oficyna godz.  
9—12—3—6 „Pogotowie Ratunkowe”.

**POTRZEBNY** pomocnik fryzjerski, Le-  
szno 1, German. 26

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski  
Sienkiewicza 52, Sznajder. 26

**POTRZEBNA** zdolna manikurzystka  
zaraz, Cegielniana 37 zakł. fryzjerski.

### Nauka i wychowanie

**DYPLOMOWANY** nauczyciel, Magi-  
ster matematyki Uniwersytetu War-  
szawskiego przyjmie lekcje. Zakres  
gimnazjalny, wyższy. Wschodnia 14,  
Eiger. 26

### Rozmaite.

**ZYCIE** plelowe! Dziesięć cennych, po-  
zytecznych książek tylko pięć złotych.  
Doktor Müller: „Najnowszy lekarz do  
mowy”. Doktor Braun: „Samogwałt  
mężczyzn - kobiet”. Doktor Gelsen:  
„Hygiena miodowych miesiecy”. Dok-  
tor Surlbet: „Sekretne sposoby małżeń-  
skie”. Doktor Korabiewicz: „Choroby  
weneryczne, uleczalność syfilisu” Jesz-  
cze pięć innych ciekawych, pozytyw-  
nych książek tylko pięć złotych. Wsy-  
łamy za gotówkę, lub zaliczka poczto-  
wa. Na wydatki załączyc jeden złoty  
niem. ew. bez. Oferty składać sub:  
„Warszawa”. 26

**GLUCHOTA** uleczalna. Fenomenalny  
wynalazek Eufonja zademonstrowany  
specjalistom. Sami się wyleczyli z  
przytępieniem sluchu, szumu i ciek-  
nięcia z uszów. Liczne podziękowania.  
Pouczająca broszura na żądanie wysy-  
ła bezpłatnie Eufonja. Liszki koło Kra-  
kowa. 30

**PRACOWNIA** sukien damskich i dzie-  
cinnych, Gdańska 123, m. 13. Ceny  
bardzo niskie. 26

**PRACOWNIA** bielizny przyjmuje za-  
mówienia z własnego i powierzzonego  
materiału. Ceny b. przystępne. Andrzej-  
ja 32, m. 16. 27

**3000 ZŁ.** potrzebne do interesu, lub  
przyjme spółnika. Dochód roczny do  
100 proc. Wszelkie ryzyko wykluczo-  
ne. Znajomość fachu niekonieczna. Of.  
„Dochód”. 26

**MŁODY** agent na prowincję przyjmie  
kilka artykułów do sprzedaży. Oferty  
pod „Młody”. 26

**SZUKAM** dla siostry mojej osoby star-  
szej (młoda dusza i wyglądem), inte-  
liгентnej — człowieka starszego usu-  
towanego, nieskazitelnego charakteru  
Oferty „Majętna”. 26

### Zagubione dokum.

**BRUKOWI** Rajnholdowi skradł 20  
złoty i książeczkę wojskowa ro-  
cznika 1901, wyd. w Łodzi. 27

**FELIKSA** Gradyś, zgubiła wyciąg z  
26 ksiąg ludności. Łaskawy znalazca  
zechce zwrócić Al. Kościuszki 26 Stein

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł.  
miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze  
zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Waclaw Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.